Nr 11. Kraków, 16 Stycznia — Wtorek. Rok 1883.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczta w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych pre numeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 15 stycznia.

Przegląd Polityczny.

Dziennik Polski pisze:

Pod przewodnictwem p. Dawida Abrahamowicza ukonstytuował się wczoraj komitet przedwyborczy dla przygotowania wyborów sejmowych w powiecie Lwowskim. Przewodniczącym komitetu wybrany został X. Dr Zabłocki, kanonik kapituły metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, zastępcą przewodniczącego p. Gustaw Liszka, sędzia powiatowy z Winnik, sekretarzem p. Teofil Merunowicz. Delegatem na krajowy zjazd przedwyborczy wybrano p. T. Merunowicza; zastępcą delegata p. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr Remenów.

W powiecie Podhajeckim wybrano delegatem na zjazd przedwyborczy we Lwowie notaryusza i burmistrza z Podhajec p. Michała Borowskiego.

N. Pan udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy o kompetencyi władz powiatowych w sprawach budowli w pobliżu kolei żelaznych, tudzież projektowi ustawy o wyłączeniu osady Pieczygóry w powiecie sokalskim ze związku gminy Starogród i utworzenia z niéj odrębnéj gminy.

Dziś kończą się ferye świąteczne Rady państwa, albowiem Izba deputowanych rozpoczyna dziś posiedzenia swoje po świętach Bożego Narodzenia, tj. po blisko czterotygodniowéj przerwie, która przeszła spokojnie, bez żadnego ciekawego lub ważniejszego epizodu w zakresie polityki wewnętrznéj austryackiéj. I gdyby nie dyskusya trochę żywsza o przymierzu austro-niemieckiem, i gdyby nie trochę kłótni zwykłéj w dziennikach, mogło się zdawać, jak powiada *Presse*, że wszystkie stronnictwa Austryi przebywały tak upragniony dla ludów austryackich sen zimowy. Dziś rozpoczyna się na nowo życie parlamentarne; kluby zbierały się już wczoraj, zbierają się dzisiaj, a komisya parlamentarna prawicy ma się zebrać jutro. Izba deputowanych ma teraz podobno tylko po dwa a najwięcej trzy posiedzenia odbywać tygodniowo, aby zostawić czas komisyom do przygotowania materyału. Budżet stanie na porządku dziennym dopiero w pierwszych dniach lutego.

O mianowaniu członków Izby wyższej doniosła nam onegdaj depesza z Wiednia, którą zdołaliśmy jeszcze w niedzielnym numerze ogłosić. *Wiener Ztg* z d. 14 b. m. zamieszcza istotnie te same nominacye, o których nam telegrafowano, a więc: Jenerała kawaleryi w stanie spoczynku i radcy tajnego br. Karola Grünne, radcy tajnego i właściciela dóbr bar. Teodora Risenfelsa, szefa sekcyjnego Alojzego Czedika v. Bründelsberg, właściciela dóbr Stanisława Polanowskiego i prezesa Izby handlowo-przemysłowéj w Tryeście Karola Reinelta. Mianowano przeto tylko pięciu tj. tylu, ilu ubyło przez śmierć.

Urzędowa *Wiener Ztg* z soboty ogłosiła ustawę o poborze kontyngensu rekruta w r. 1883; jak już z rozpraw w Izbie wiadomo, kraje austryackie reprezentowane w Radzie państwa dostarczyć mają do wojska stałego i marynarki 55,922 ludzi, a 5592 do rezerwy uzupełniającéj.

Komisya szkolna Izby wyższéj przyjęła sprawozdanie swego podkomitetu blisko po czterogodzinnej naradzie, przy któréj obecnym był minister oświaty bar. Conrad i krajowy inspektor szkół Ulrich. Sprawozdawcą ma być wybrany hr. Falkenhayn.

Według doniesienia dzienników wiedeńskich p. minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky udał się onegdaj do Peszta dla złożenia N. Panu służbowego raportu. Dzienniki wypowiadają domysł, że w czasie pobytu hr. Kalnokiego w stolicy węgierskiéj, [illegible] sprawa obsadzenia posady ambasadora w Paryżu, opróżnionéj przez śmierć hr. Wimpffena. Tymczasowo, jak donosi *Fremdenblatt*, poruczono kierownictwo ambasady hr. Gołuchowskiemu, który przed kilkoma dniami powrócił z dłuższego urlopu do Paryża. Pierwszym smutnym obowiązkiem, pisze dalej wspomniany dziennik, jakiego musiał dopełnić hr. Agenor Gołuchowski, było odprowadzenie na kolej hrabiny Wimpffen, która opuściła Paryż, udając się z dziećmi najpierw do Strassburga, a następnie do Wiednia i Gorycyi, gdzie zamierza przepędzić rok żałoby. Zwłoki ambasadora hr. Wimpffena zostaną później odesłane [illegible] do Gracu.

Minister finansów przedłożył Izbie deputowanych Rady państwa następujące projekta do ustaw: 1) o podatku zarobkowym, 2) o [illegible] przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, 3) o podatku od renty, 4) o podatku osobistym.

Goniec Urzędowy ogłasza: Najjaśniejszy Pan udzielić raczył metropolicie mohylowskiemu X. Antoniemu Fijałkowskiemu order Aleksandra Newskiego, dalej prezesowi Izby sądowej warszawskiej [illegible] św. Anny I klasy; starszemu prezesowi Izby sądowej Trochimowskiemu, oraz prokuratorowi tejże Izby Butrowskiemu ordery św. Stanisława I klasy.

Z Petersburga donoszą: Komisya do obmyślenia środków przeciwko kontrabandzie spirytusu, uznała koniecznem obniżyć opłaty akcyzne w pasie granicznym, zabronić robót w gorzelniach podczas nocy, z powodu trudności wykonywania nadzoru; ustanowić rozdział gorzelni na przemysłowe i gospodarskie, i zarządzić jak najściślejszy nadzór nad pierwszemi.

Golos donosi, iż dostarczone już zostały ministeryum finansów prace w sprawie handlu spirytusem w większej części guberni. Podkomisya ujednostajnienia finansowych instytucyj w guberniach nadwiślańskich [illegible].

Goniec Urzędowy donosi: „że książę Urusow, dyrektor departamentu prawnego Rady państwa z powodu nadwątlonego zdrowia uwolniony został ze służby. Najwyższym reskryptem [illegible] Andrzeja.

„Wiadomość podana przez *St. Petersb. Wied.* o ograniczeniu władzy jenerał-gubernatora i wogóle wpływu rosyjskiego w Finlandyi, okazała się, jak zapewnia *Goniec Urzędowy*, zmyśloną. Władza jenerał-gubernatora [illegible] w fińskiem wojsku [illegible] w języku rosyjskim, [illegible] pod zarząd rosyjskiego ministeryum oświecenia. Nakoniec zapewnia *Goniec Urzędowy*, iż agitacya o zajęcie twierdz rosyjskich przez wojska fińskie wcale nie miała miejsca.

„W dniu wczorajszym w kościele katolickim św. Katarzyny w Petersburgu odbyło się nabożeństwo za jen. Chanzy. Obecnymi byli: W. książę Włodzimierz Aleksandrowicz, minister wojny, towarzysz ministra spraw zagranicznych Wlangali, baron Jomini, wielu jenerałów i cały personal francuskiego poselstwa.“

Angielska nota w sprawie urządzeń administracyjnych w Egipcie, miała w sobotę być udzieloną wszystkim państwom. Treść jej została już poprzednio przytoczoną przez dzienniki angielskie, a jednym z głównych punktów projektu angielskiego jest jak wiadomo zniesienie wspólnej angielsko-francuskiej kontroli finansowej w Egipcie. Również donoszą dzienniki londyńskie o drugiéj nocie lorda Granville, zajmującej się zniesieniem kapitulacyi w Egipcie. Co się tyczy zachowania się Austryi i Niemiec w tem nowem stadyum egipskiej kwestyi, utrzymują w kołach dyplomatycznych, że oba te państwa przyjmą wszystkie zarządzenia, które Anglia pozyskała za zgodą Francyi, jakotéż i te, które natrafiły na opozycyę Francyi, albowiem w Berlinie i w Wiedniu nie mają ochoty najmniejszéj zdobywać dla Francyi korzyści, których jej [illegible] nie zdołali osiągnąć. Ajencya Havasa donosi, że lord Dufferin zamierza podać się do dymisyi, ponieważ lord Granville nie zgodził się na jego plany reform w Egipcie. Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Zdrowie Gladstona znacznie się polepszyło. Ajencya Havasa donosi, że Plunkett zostanie posłem do Rzymu, jako reprezentant rządu angielskiego.

Na konferencyi u ks. Bismarka, która 9go b. m. odbyła się w celu obmyślenia środków najskuteczniejszego użycia sum przeznaczonych przez Cesarza na wspomożenie dotkniętych powodzią, załatwiono też w sposób poufnej pogadanki, która potem nastąpiła, sprawę socyalno-politycznych wniosków kanclerza. Kanclerz naprowadził zręcznie rozmowę na ten przedmiot, i oświadczył, że nic tak gorąco nie pragnął, jak przyjęcia przez parlament, ile możności w obecnéj kadencyi, ustawy o ubezpieczeniu robotników w razie choroby i takiejże ustawy [illegible] robotników i ich rodzin w razie [illegible] w fabrykach (*Unfallsversicherungsgesetz*). Obecni członkowie parlamentu oświadczyli, że chociaż w zasadzie podzielają jego dążności w tym celu, jednak pragną pewnych odmian w ostatniéj szczególnie ustawie, któréj jednak i tak dla połączonych z nią trudności finansowych téj kadencyi przyjąć nie będą mogli, i tylko jeden sposób widzą, aby zamierzone pierwszą z tych ustaw kasy zasiłków dla chorych robotników mogły przyjść do skutku. Na to odrzekł ks. Bismark żartobliwie: „Chodźmy, pan Bóg wie jak głodny, musimy się zadowolić tym, co mam pod ręką.“ Z téj odpowiedzi wnoszą, że jeśli tylko kasy dla robotników w chorobie [illegible], ks. Bismark nie będzie uważał za *casus belli* z parlamentem, na co się poprzednio zanosiło.

Mniéj pomyślne widoki otwierają się kanclerzowi w drugiéj sprawie przedłożonéj sejmowi pruskiemu. Pragnie on jak wiadomo zniesienia czterech najniższych stopni podatku osobistego w Prusach i zastąpienia ich podatkiem, nałożonym na sprzedających gorące napoje i tytoń (*Lizenzsteuer*).

Komisya sejmowa obradowała w tych dniach nad temi ustawami, a wychodząc z przekonania, że pierwéj trzeba obmyśleć nowe dochody, nim się dotychczasowe zniesie, zajęła się najpierw tą częścią ustawy, która nowy podatek nakłada i odrzuciła ją znaczną większością.

P. Freycinet, który po śmierci Gambetty coraz bardziej występuje na pierwszy plan, ogłasza w swoim dzienniku *Indépendence française* ważny artykuł, który odmawia p. Duclerc wszelkiej kwalifikacyi do kierowania zagraniczną polityką francuską. Jest to formalnie kandydacki artykuł.

Na przedwczorajszem possiedzeniu Izby deputowanych francuskiéj, podziękował Brisson za wybór na prezesa. Podniósł ważność zgody w obozie republikańskim, którą najlepiej można uczcić pamięć zmarłych i spełnić obowiązki wobec kraju i wyborców. Następnie zawiadamia Brisson Izbę o mających się nazajutrz odbyć publicznych nabożeństwach z powodu otwarcia parlamentu. Rząd zażąda od Izby uchwalenia rocznej pensyi dla rodziny jenerała Chanzy w kwocie 12,000 franków.

Temps, organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wyraża obawę, aby polityka angielska w Egipcie nie otworzyła na nowo kwestyi wschodniej i nie posłużyła Rosyi za pretekst do zajęcia Armenii, a Austryi do posunięcia się do Saloniki.

Drugi pogrzeb Gambetty odbył się przedwczoraj w Nicei, przy ogromnym współudziale mieszkańców pięknego miasta. Wszystkie władze były reprezentowane. Nad grobem zabrał głos burmistrz Nicei, mówiąc między innemi, że smutny ten obrzęd daje Nicei sposobność zamanifestowania swych francuskich i republikańskich przekonań. Zwłoki Gambetty złożono obok zwłok jego matki i stryja.

Rząd włoski z całą energią i surowością występuje przeciw anti-austryackim demonstracyom, urządzanym na cześć Oberdanka. Wszystkie dzienniki, które ogłaszają składki na pomnik dla Oberdanka, bywają konfiskowane, a sprawcy demonstracyi zostali zasądzeni na ostre kary; i tak, w Ankonie skazano studentów na dwa lata więzienia. W ogóle rząd chce te agitacye napiętnować i wszystko uczynić, aby utrzymać przyjaźń i dobre stosunki, istniejące między Austryą a Włochami.

II.

Przechodząc dalej myślą prześladowania ostatnich czasów i obecne położenie kościoła w krajach zabranych, należy sobie uprzytomnić stan kościoła przed r. 1863, z tem co odtąd narzucono.

Do tej epoki stałym dogmatem polityki rosyjskiej było: zdobyć dla wielkiej unifikacyi panrosyjskiej masy ludu, zniszczyć do szczętu unią, izolować społecznie i religijnie żywioły polsko-katolickie, przyznawać im taką tylko dozę tolerancyi, jaka wystarcza do stopniowego konania.

Niezłomna konsekwencya w przeprowadzeniu tego programu zdawałaby się wskazywać, że Katarzyna II dopisała kodycyl do legendowego testamentu Piotra Wgo: aby te nabytki dzielnic litewsko-ruskich przedstawiać historycznie jako rewindykacyą i wyzwolenie odwiecznych posiadłości rosyjskich od jarzma polsko-rzymskiego; aby je wszelkiemi środkami administracyjnie, społecznie i religijnie zbliżać do Rosyi, a oddalać od Polski. Dążność ta była nietylko programem idei państwowej, ale przeszła zwłaszcza w ostatnich czasach w instynkt narodowy całej społeczności rosyjskiej. O nią to rozbijały się i rozbijać zawsze będą wszelkie próby kompromisu polsko-rosyjskiego.

W wielkiem nieszczęściu 1863 r., największem nieszczęściem było przeniesienie go w zabrane prowincye. Rozpaczna i krwawa afirmacya polskości tych dzielnic posunęła ów dogmat ich integralności z Rosyą dalej, do programu exterminacyi wszystkiego co polskie i katolickie.

Aktem, który nierozdzielność polskości i katolicyzmu najwymowniej stwierdza, jest słynny ukaz 10 grudnia 1865 r. Narusza on kardynalną zasadę społeczną prawa własności, wywraca wszelkie względy ekonomiczne, odejmując wolność nabywania i pośredniego dziedziczenia ziemi tym, którzy ją od wieków posiadali. W tej ogólnej konfiskacie, która ma prowadzić do stopniowego wywłaszczenia, ukaz nie rozróżnia Polaka od katolika. Nie rozróżnia go także ukaz o kontrybucyach, a wyjątkowe smutne wypadki apostazyi dowodzą, że kto się wyparł wiary i przyjął schyzmę, ten przez to samo zmazywał grzech pierworodny polskości i otrzymywał równe z Rosyanami prawa. Wobec nalegań o potwierdzenie tłómaczeń rosyjskich rytuału katolickiego, było jedno pytanie jeszcze i jeden argument, którego nie zaniedbano użyć w Rzymie, a argument ten, to właśnie ukaz z 10 grudnia i kontrybucya, która nierozdzielnie w pojęciu samego rządu łączy polskość z katolicyzmem w aktach represyi i prohibicyi, jakiej już nie zna w XIX wieku ustawodawstwo żadnego europejskiego państwa. Jest to ostatnie zastosowanie maksymy: *cujus regio ejus religio*, ale łączące z pojęciem religii, pojęcie narodowości.

Historya prześladowań wiary od lat dwudziestu w tych krajach nie jest jeszcze spisaną. Zaczynają się ona dopiero, kiedy X. Lescoeur pisał swe znakomite dzieło, kiedy O. Theiner ogłaszał dwutomową pracę *Les vicissitudes de l'église catolique en Russie*, gdy równocześnie dzisiejszy pierwszy minister hr. Tolstoj ze stanowiska ortodoksyi i prozelityzmu prawosławia przedstawiał historyę kościoła katolickiego w Rosyi. Do tych źródeł możnaby tylko sięgnąć po antecedencye epoki eksterminacyjnego systemu. Dziennikarstwo jedynie zapisywało pojedyncze fakta i główne momenta teroryzmu wyznaniowego w Rosyi. Nie wszystkie zdołało ono zebrać szczegóły i odkryć tajemnice — wiele z tych tajemnic martyrologii, wytrwania ludu, katusz, jakie znosili i znoszą pasterze i kapłani, odczytał jeden Bóg z głębi sumień.

Nie zamierzamy dziś wznawiać wspomnień owych pierwszych lat teroryzmu. Rządy Murawiewa i Kaufmana nie były tylko chwilową pomstą, która czynami okrucieństwa wywoływała zrazu pewien rozgłos, dopokąd opinia europejska z nimi się nie oswoiła i nie zobojętniała. Gwałty doraźne zużywają się z czasem — ale Murawiew stworzył system, zwłaszcza w rzeczach kościoła, wprowadził go w organizacyą władzy duchownej. Co zaś Murawiew i Kaufman podejmowali w Wilnie, za tem szli Bezale i Czertków w Kijowie i Żytomierzu.

Najpierw więc znoszenie i amalgamowanie dyecezyj. Dyecezyę mińską przyłączono do wileńskiej w r. 1866, a dyecezye kamieniecką, łucką i żytomirską połączono w jedną. Zwijanie dyecezyj bez zapytania i przyzwolenia Rzymu pociągało za so-

Książę Józef w Krakowie

w roku 1813.

(6)

(Ciąg dalszy).

Pod wpływem księcia Adama, ministrowie nasi Matuszewicz, Mostowski, Sobolewski, z nimi wiceprezes Rady konfederacyi jeneralnej podali przez Czaplica takież same warunki cesarzowi rosyjskiemu.

Jak mocne były nadzieje tych mężów stanu rozumnych, światłych, szczerze kraj miłujących, zwłaszcza też Matuszewicza, w obietnicach Aleksandra, to pokazuje następujące opowiadanie Koźmiana:

„Gdy jednego wieczora poszedłem odwiedzić ministra skarbu, Matuszewicza, naczelnie kierującego w pomyślności i niepomyślności toczącą się ojczystą sprawą, zastałem u niego jenerała Krópińskiego i obydwóch w żywej rozmowie, ale z twarzami mniej zasmuconemi, jakie zwykle u nich widywałem, i jaką sam miałem. (Było to w Warszawie po skomunikowaniu się ministrów z Czaplicem, ale przed odpowiedzią Aleksandra na podane przez nich warunki). Przerwali rozmowę, a po krótkiem milczeniu, gdy się odezwałem, że Rosyanie coś leniwo postępują i może, nim się zbliżą do Warszawy, wojska francuskie już jej na pomoc pospieszą, Krópiński się odezwał: „Ja tego nie wróżę; uwodzą nas tylko tak, jak przybyciem Greniego.[1]) Napoleon nie chciał Polski odtworzyć, kiedy mógł, terazby może chciał, kiedy nie może. Austrya mu szczerze nie pomaga, Niemcy zrzucą jego jarzmo, a my będziem opuszczeni na pastwę obcych, może nawet naszą ofiarą dokupi się bezpieczeństwa Francyi.“ Na to Matuszewicz odezwał się: „Przy nim można mówić otwarcie, on tak, jak my, nie Napoleona kocha, lecz Polskę.“ I rzekł do mnie: „Czytałeś proklamacyę cesarza Aleksandra, którą jenerał Czaplic, wchodząc w nasze granice, rozrzuca.“ Gdy odpowiedziałem, że pierwszy raz o niej słyszę, — „Ja ci ją przeczytam“ rzekł Matuszewicz i otworzywszy do stolika, wyjął z koperty drukowaną odezwę do Polaków, której niespodziewana treść i najwspanialsze obietnice zadziwiły mnie. „Cóż mówisz na to? z kimże tu trzymać? Podobno więcej można zaufać cesarzowi Aleksandrowi, który od młodzieńczych lat, z mocnego przekonania tak moralnego, jak politycznego, zawsze odtworzenie Polski miał na myśli, i ma je dotąd, niż Napoleonowi, który wszystkie narody poświęca swojej ambicyi, a stałej polityki niema, prócz upokorzenia Anglii i może założenia monarchii uniwersalnej. Wszakże my dla Polski krew przelewamy, dla Polski tyle ofiar ponieśliśmy, i nie wiemy, kto nam tę Polskę taką, jak była, da. Z tym podobno przez miłość Polski trzymać wypada, który nam ją przywrócić chce i może; byłoby występkiem, odpychać rękę, która się ku nam dla naszego ratunku wyciąga.“

Koźmian zapewnia, że mu Matuszewicz nie dopowiedział wszystkiego, to jest, że trzej ministrowie porozumieli się już byli z Czaplicem i że cesarzowi swoje warunki podali. „Ta rozmowa — powiada on dalej — dała mi powód do myślenia, zasmuciłem się. Marcin Badeni, mój od serca przyjaciel, równie jak Matuszewicz, spostrzegłszy to, „Jakąż masz zgryzotę?“ zagadnął mnie. Jemu jednemu powierzyłem moje obawy. Wysłuchawszy mnie, rzekł: „Jeszcze raz nas oszukują; Polacy powinniby w suplikacyach do Boga dodać: Od powietrza, głodu, ognia, wojny i wskrzesicieli zachowaj nas Panie!“ [2])

I miał słuszność. Już 13-go stycznia odpowiedział był Aleksander księciu Czartoryskiemu „że nie przystaje na utworzenie Królestwa Polskiego z Litwą i Rusią pod berłem W. ks. Michała; że to jest ze wszech miar niemożebnem.“ Co do reszty, żądał, ażeby Polacy zaufali jego charakterowi, jego zasadom, jego uczuciom, które w tymże liście bardzo wysławia. Otwarcie zaś z wielu względów nic przyrzekać nie chciał, lecz otwarcie żądał, ażeby się księstwo sprzymierzyło z Rosyą. Podobnejże treści była odpowiedź, którą przesłał z Krasnopola Matuszewiczowi i jego kolegom, ale ta nie doszła ich, aż w Krakowie.

W tem mieście spotkała ich bardzo niemiła niespodzianka. Korespondencye ich z Czaplicem po odbyciu ogromnej podróży, znajdowały się w ręku Bignona. Cesarz Aleksander przesłał je był księciu Czartoryskiemu na Wołyń, gdzie wtenczas przebywał; książę wezwany do rządu tymczasowego, wyjeżdżając do Warszawy, powierzył jednemu ze swoich sekretarzy szkatułkę, w której te korespondencye były zamknięte, z poleceniem, żeby się za nim udał do Warszawy, zwróciwszy wszakże drogę na Sieniawę, gdzie miał opowiedzieć dokumentnie przebywającemu tam księciu Jenerałowi Ziem Podolskich na czem stanęły negocyacye o Polskę, lecz na komorze austryackiej zrewidowano szkatułkę; papiery zabrano i odesłano do Wiednia. Rząd austryacki pośpieszył przesłać je Napoleonowi, ażeby go od Księstwa Warszawskiego odstręczyć; Napoleon zaś przesłał je Bignonowi, który ministrom dał poznać, że dokumenta te ma w ręku i na tem poprzestał [3]). Matuszewicz spotkał Napoleona w Dreznie u króla Saskiego i podobno sam Cesarz mniej był względnym od swojego ambasadora.

Odtąd ministrowie skompromitowani wysuwać się naprzód nie śmieli w dalszych układach. Zdali to na wice-prezesa Rady konfederacyi, Stan. Zamoyskiego. On to odpowiedział pod datą 15 marca na list cesarza Aleksandra i obietnice w nim zawarte. W odpowiedzi tej warował ostatecznie pozostawienie wojska polskiego przy neutralności w obrębie między Wisłą, Pilicą i Szlązkiem, a następujące zaręczenia dla kraju: odbudowanie Polski niepodległej w dawnych granicach pod berłem W. ks. Michała, gdyby przyszło do układów z Napoleonem; albo, gdyby skończyło się na zupełnem jego pokonaniu, połączenie z Rosyą, „byle nie wcielenie“, a przeto rząd własny z wice-królem, sto tysięcy wojska, konstytucyę 3 maja z poprawkami zaprowadzonemi przez ustawę Księstwa Warszawskiego, wreszcie statut litewski. Do układów nadstawiał radę konfederacyi jako uznaną przez samego Napoleona, a powołaną do odbudowania Polski. Ugodzone przez nią *preliminarya* miał zaraz zatwierdzić Sejm i usprawiedliwić postępek przed światem[4]).

Pismo to przesłane zostało ks. Adamowi Czartoryskiemu, który już znajdował się w Warszawie i zakomunikował go zaraz Cesarzowi rosyjskiemu. Niebawem sam przybiegł dla poparcia owych żądań do Kalisza (2go kwietnia), gdzie zatrzymywały Aleksandra umowy z Królem pruskim, tyczące się przymierza przeciw Napoleonowi. Artykuły tajemne już były podpisane, a między niemi jeden, którym Cesarz Aleksander sprzymierzeńcowi swemu zapewnił powiększenie granic kosztem Księstwa Warszawskiego; powiedziane bowiem jest w traktacie, że powiększenie to „ma związać wojennie i geograficznie Stare Prusy ze Szląskiem, czyli wypełnić kąt, jaki przedstawiała granica pruska od strony Księstwa Warszawskiego. Daje to miarę szczerości, z jaką Cesarz Aleksander przystępował do układów z Polakami. Nie na rękę mu też było przybycie księcia Czartoryskiego. Pozbył go się prędko pod różnemi pozorami, uspokoiwszy go zapewnieniami, że propozycyi polskiej w zasadzie nie odrzuca i że w tym względzie wyśle negocyatora do Krakowa, i książę Czartoryski wyprawił z Warszawy z tą wiadomością Kalasantego Szaniawskiego do Krakowa. Cesarz rosyjski naradzał się tymczasem w tej mierze z Królem pruskim i jego ministrami. Parę tygodni radzono, i snać uradzono, że nie trzeba szczędzić Polakom słownych obietnic w takiej formie, ażeby do niczego jasnego i pozytywnego nie zobowiązywały. Książę Antoni Radziwiłł, spowinowacony z Królem pruskim, wysłany został do Rządu Księstwa i księcia Józefa z instrukcyą w takim sensie pojętą.

Miał oświadczyć wprawdzie, że delegowany z Krakowa będzie mógł się znieść wprost z Cesarzem Aleksandrem i otrzymać od niego niezmienne zaręczenie wszelkich czynionych Polakom obietnic, ale kazano posłannikowi zastrzedz, że te zaręczenia nie mogą być inne jak ustne i tajemne, ażeby przedwczesnem ogłoszeniem nie zaszkodzić sprawie powszechnej i samejże Polsce[5]). W kwestyi korpusu księcia Józefa posłannik dostał instrukcye więcej kategoryczne. Miał zapewnić, jak to już pierwej zapewniał Czaplic, że jeżeli książę Józef odłączy się od Napoleona, Cesarz rosyjski zostawi mu obręb kraju, jaki sam sobie zakreśli, i ten obręb wojskom swoim szanować rozkaże[6]).

Książę Antoni Radziwiłł zanim się podjął narzucanej mu misyi, nakłaniał usilnie Cesarza rosyjskiego, ażeby uznał przynajmniej niezależność Księstwa Warszawskiego; ale i tego nie otrzymał od Aleksandra[7]). Sądząc jednak, że nawet i ogólnikowe jego przyrzeczenia lepszą otwierają przyszłość dla Polski, aniżeli trzymanie się sprawy Napoleona, którą uważał już za przepadłą, zdecydował się jechać do Krakowa. Nie zastał już tam Szaniawskiego, który zapewne tylko z wiceprezesem Rady konfederacyjnej miał się widzieć poufnie, do czego upoważniało go stanowisko jego prywatne. Wziąwszy bowiem dymisyę jako prokurator przy sądzie kasacyjnym, został rządcą pełnomocnym ordynacyi Zamoyskich. Księcia Ant. Radziwiłła książę Józef widzieć nie chciał, a Bignon wezwał ministra policyi Ign. Sobolewskiego w imieniu Napoleona i pod osobistą odpowiedzialnością tego ministra, aby go bezzwłocznie przyaresztował. Sobolewski, który sam był w te układy wmieszany, wymawiał się, jak mógł; ale gdy Bignon zagroził mu, że odmowę jego zaraportuje natychmiast do Cesarza, uległ jego żądaniom i kazał przydać Radziwiłłowi straż wojskową przy drzwiach w hotelu, w którym stanął. Rzecz wniesioną została na radę ministrów, gdzie Radziwiłł znalazł energicznego a niespodziewanego obrońcę w Feliksie Łubieńskim, który silną argumentacyą swoją przeciągnął na swoją stronę księcia Józefa i całą radę ministrów, a Bignona zniewolił do umiarkowania. Radziwiłł został na wolność puszczony, pod warunkiem bezzwłocznego wyjazdu z Krakowa. Złe języki głosiły, że pan minister, przebiegły dworak, toruje sobie drogę do łask sprzymierzonych monarchów, na przypadek, gdyby Napoleona ostatecznie zgnębili.

Wyjazd negocyatorów nie był końcem jego rokowań z księciem Józefem, o którego przychylenie się do propozycyj prusko-rosyjskich jedynie już tylko chodziło. Większość bowiem ministrów i Rady konfederacyi była stanowczo dla tych propozycyj pozyskana, ale nie mając żadnej władzy nad wojskiem, głównego warunku dopełnić bez wodza nie mogła. Linowski podjął się nad nim pracować i pracował dni kilkanaście.

Juliusz Falkowski.

(*Dokończenie nastąpi*).

[1]) Jenerał francuski, którego oczekiwano w Warszawie wraz z jego dywizyą w 1812 r.

[2]) Koźmian, Pamiętniki II, 389—118.

[3]) Koźmian, Pamiętniki, II. 394.

[4]) T. Morawski, Dzieje, tom VI. str. 174.

[5]) T. Morawski itd, str. 175.

[6]) Koźmian, Pamiętniki, II, str. 119. Roman Sołtyk ibid. str. 75. Podług Sołtyka, Ant. Radziwiłł miał proponować ks. Józefowi, że jeżeli się uda z korpusem pod Zamość, całe Księstwo Warszawskie będzie uważane za grunt neutralny.

[7]) Roman Sołtyk, str. 76.

bę zamykanie seminaryów — w dalszem zaś następstwie zniesienie parafij i łączenie ich razem, wrzekomo dla braku dusz pasterzy, zwłaszcza gdy wywieziono na Sybir i w głąb Rosyi przeszło 2000 kapłanów z tych prowincyj. Kościoły zniesionych parafij zamieniano na cerkwie. Dziś do tego już doszło, że jedna parafia od drugiej leży w odległości przeciętnie 50 wiorst, czyli siedmiu, ośmiu do dziesięciu mil. Natomiast w każdej niemal wsi wznosi się nowa cerkiew o złoconych kopułach i obszernych nawach, choćby w okolicy nie było wcale ludności prawosławnej. Zabór kościołów na cerkwie zastosowano na wielkie rozmiary. Surowy zakaz wzbraniał urządzania kaplic nawet domowych i utrzymywania kapelanów — a pamiętnem jest to obrazoburstwo za czasów murawiewowskich, kiedy ścinano krzyże katolickie stojące przy drogach i obalano figury świętych.

Z mnogich klasztorów, jakiemi była zasiana Litwa i Ruś, ostało się do dziśdnia cztery klasztory Dominikanów i parę reguły Sgo Franciszka, lecz i te skazane na wymarcie, bo w całej Rosyi niema ani jednego nowicyatu zakonników katolickich.

Gdyby dziś o istotną ugodę chodziło, a nie o chwilowy kompromis między rządem rosyjskim a Stolicą Stą, podstawą ugody [illegible] tolerancyę, choćby taką jaka istniała za Mikołaja i w początkach panowania Aleksandra IIgo, nie mogłaby być pominiętą kwestya przywrócenia dyecezyj i parafij samowolnie przez rząd Rosyi zniesionych, kwestya restytucyi zabranych kościołów i otwarcie na nowo rozpędzonych klasztorów wraz z zamkniętemi nowicyatami. O tem jednak milczą wszelkie doniesienia — wymieniają tylko porozumienie co do nominacyi biskupów, swobodniej nominacyi proboszczów przez biskupów i otwarcia seminaryów.

Ugoda przeto nie przywraca dawnego stanu, nie cofa tego, co w latach prześladowania przeprowadzono. W warunkach jedynie dzisiejszego stanu Kościoła ona umożliwia prawny byt obecnych dyecezyj i parafij, przywraca legalną i normalną władzę duchowną. Jest-to zatem *modus vivendi* w najszczuplejszych granicach tolerancyi.

Rzućmy jeszcze okiem na stosunek ludności katolickiej różnych dyecezyj pod względem wyznania i narodowości, ze względu na kwestyę języka w rytuale.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 14 stycznia.

(§§) Pierwszy numer *Nowego Prołomu*, którego wydawnictwo łączą ściśle z zapowiedzianem przesiedleniem się X. Naumowicza do Lwowa, został skonfiskowany. Wcale nie-zły to początek, bo ile wnosić można z przekonań politycznych wydawców i ich poprzedniego programu, nowe pismo ruskie założyło się w celach skrajnych, i ma reprezentować stronnictwo najdalej idące w „litterackiej i językowej łączności Rusi z Rosyą,“ więc z góry było przygotowane na częste kolizye z prokuratoryą. [illegible] Kaucyę za nowe pismo złożył X. Juszczyński, kandydat [illegible] w okręgu wyborczym Żółkiew-Rawa-Sokal. [illegible] *Nowego Prołomu* [illegible] *Słowa*, które [illegible] Frakcya rusofilska nie jest z niego zadowolona [illegible] *Nowy Prołom* pisany jest po rosyjsku [illegible] *Wiece* [illegible] do języka ruskiego. [illegible]

Kiedy pojawiła się wieść, że Namiestnictwo zażądało uwięzienia X. Naumowicza z powodu zachodzącej obawy, iż ucieka do Rosyi [illegible] X. Naumowicza [illegible] uwięzienia [illegible] w sądzie krajowym i apelacyjnym nie zostało uwzględnione. [illegible] X. Naumowiczowi dodawać aureoli męczeństwa. [illegible] że przeszedł jawnie na prawosławie, to jest już zupełnie nieszkodliwy.

Od rana tutejszy kościół OO. Jezuitów jest zamknięty. Tłum ludzi stoi pod główną bramą i [illegible] o powodach zamknięcia. Ponieważ najbliższym jest domysł, że zaszła profanacya, a OO. Jezuici nie posiadają u gawiedzi sympatyi, więc można sobie wyobrazić, jakie potworne wieści co chwila bywają zmyślane. [illegible]

P. S. [illegible]

[illegible] telników *Czasu*.

Minister handlu mianował kontrolora głównej kasy pocztowej Józefa Jabłonowskiego we Lwowie kasyerem kasy głównej.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 13 stycznia.

Zebraniu onegdajszemu przewodniczył prezydent Weigel. Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia i pism nadeszłych do Rady, między któremi znajduje się prośba pachołków miejskich o zrównanie ich pensyj z pensyami woźnych Magistratu, a ewentualnie o podwyższenie — przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem.

R. m. Gwiazdomorski, jako sprawozdawca sekcyi skarbowej, wnosi przyjęcie tytułu II rozchodów, obejmującego dodatki służbowe urzędników Magistratu w kwocie 12,056 złr., oraz dodatki służbowe miejskiej służby w kwocie 3,216 złr.

Po otwarciu dyskusyi nad tym tytułem, r. m. Domański zabiera głos i stawia wniosek następny: „Drugiemu wiceprezydentowi Drowi Michałowi Schmidtowi przyznaje się za sumienne, gorliwe, rzetelne i skuteczne pełnienie obowiązków urzędowych w miejsce dotychczas pobieranego dodatku służbowego, od 1 stycznia 1883 r. dodatek służb. 1,000 złr. wynoszący,“ motywując go poprzednio obszerniej, mianowicie, że płaca wiceprezydenta II-go, w wysokości 2,600 złr., z dodatkiem służbowym 400 złr., więc razem wynosząca 3,000 złr., jest za szczupłą jak dla pierwszego urzędnika Magistratu i wobec obowiązków spełnianych przez niego.

Co do wniosku tego zabierają głos: najpierw sprawozdawca, objaśniając trudne położenie sekcyi skarbowej, która dla zrównoważenia budżetu zmuszoną jest wykreślać bardzo potrzebne pozycye; porównywając płace wiceprezydenta m. Krakowa z pensyą wiceprezydenta m. Lwowa, która wynosi 2 500 złr., prócz dodatków pięcioletnich po 250 złr., i sądząc, że wniosek podobny winien być traktowany na posiedzeniu tajnem; dalej r. m. Kopff, wnosząc, ażeby sprawa ta, jako osobista, traktowana była na posiedzeniu tajnem; r. m. Domański zgadzając się na wniosek r. m. Kopffa; Prezydent zwracając uwagę Rady, że jednej osobistości nie można traktować bez związku z drugiemi i że logika nakazuje odpowiednio jednemu podwyższeniu pomyśleć o dalszych, więc radzi nie traktować sprawy stanowczo, lecz przekazać ją sekcyi III, a następnie załatwioną ona będzie na poufnem posiedzeniu; r. m. Zoll, zgadzając się także na tajne posiedzenie; r. m. F. Jakubowski wnosząc, ażeby tajne posiedzenie natychmiast dzisiaj się odbyło, czemu sprzeciwia się sprawozdawca, twierdząc, iż pierwej sekcye powinny się porozumieć; r. m. Federowicz wnosząc, aby wniosek przekazano sekcyi skarbowej oraz III.

W głosowaniu przyjmuje Rada przekazanie wniosku do sekcyi III, który następnie traktowany będzie na posiedzeniu tajnem, poczem tytuł II niezmieniony przyjmuje.

Następnie tytuł III, obejmujący koszta umundurowania służby miejskiej; przyjęto w kwocie 1854 złr.

Tytuł IV adjuta w kwocie 3750 złr. pomieszczony jest już w tytule I „płace urzędników.“

Tytuł V płace dzienne dyurnistów w kwocie 7,395 złr. wywołał zapytanie r. m. Federowicza, czy można się spodziewać, że wydatki w tym tytule będą zmniejszone? — Prezydent oświadcza, że w ubiegłym roku oszczędził w tym dziale 3,000 złr., a dalsze oszczędności będą przeprowadzone — poczem tytuł V przyjęto, jak również

Tytuł VI, koszta podróży, w przecięciu 700 złr.; tytuł VII, Wynagrodzenia, 1,700 złr.; tytuł VIII, zapomogi dla urzędników i służby 600 złr.; tytuł IX, koszta kancelaryjne 8,038 złr.; tytuł X, Emerytury, 20,699 złr.; tytuł XI, zaopatrzenia i dary z łaski, 3,075 złr.; i tytuł XII, Alimentacye, 262 złr.

Przy tytule XIII, utrzymanie wikla w Dębiu, Beszczu i Pasiece, w kwocie 300 złr., wywiązała się dyskusya, w której brali udział wiceprezydent Muczkowski, któremu odpowiadał, wyjaśniając sprawę, naczelnik ekonomatu Umiński; dalej r. m. Friedlein i r. m. Rzewuski; wreszcie wiceprezydent Muczkowski stawia następny wniosek: „Rada miasta wzywa sekcyę I, aby względem podniesienia dochodów z wikla w Dąbiu, Beszczu i Pasiece, jeszcze w roku bieżącym wnioski swe przedłożyła,“ — poczem tytuł uchwalono.

Tytuł XIV A) Budynki miejskie, mianowicie ich opał, czyszczenie kominów, ubezpieczenie od ognia i utrzymanie, w kwocie 3,299 złr. przyjęto bez rozpraw; natomiast

Tytuł IV B) utrzymanie Sukiennic, w kwocie 12,491 złr., wywołał obszerne nader rozprawy.

R. m. Szlachtowski stawia co do tego tytułu następny wniosek: „Tytuł XIV B) Utrzymanie Sukiennic wypuścić z budżetu wydatków, a tytuł III B) z przychodów i fundusz Sukiennic ma być osobno prowadzony“ — Rada bowiem uchwaliła, że nadwyżka dochodu z Sukiennic winna iść jedynie na umorzenie 136,000 złr. wziętych na ich odbudowę z funduszu zaliczkowego, a przytem inne korzyści wymagają, ażeby fundusz Sukiennic był odrębnie prowadzonym. Poczem w dyskusyi zabierają głos: r. m. Warschauer, pytając, co znaczy pozycya 10 tego tytułu, mianowicie podatki zaległe? — r. m. Birnbaum, oddając słuszność dzisiejszemu mieszczeniu rozchodów i dochodów Sukiennic w preliminarzu budżetu; r. m. Zoll, pytając, czy poz. 7, zabezpieczenie budynku od pożaru, nie jest za niską i czy ona stoi w stosunku do rzeczywistej wartości gmachu; r. m. Majer dziwiąc się pozycyi reparacyi gmachu i znacznej pozycyi podatków zaległych, skoro gmach jest nowym, więc od podatków winien być wolnym. Sprawozdawca odpowiada, że władza podatkowa orzekła, iż tylko ten gmach jest nowym, w którym niemasz ani jednego metra muru starego, więc Sukiennice obłożono podatkiem, a nawet opodatkowano kramy nowiuteńkie w głównej hali, jako będące na dawnych kramów miejscach i tak narachowane należytości skarbowe urosły do 16,000 złr.. Sprawa jest w rekursie u ministerstwa skarbu, ale że są pewne części Sukiennic, które bezwzględnie ulegną opłacie, więc w tym celu wstawioną jest kwota na podatek. Dalej r. m. F. Jakubowski popiera wniosek r. m. Szlachtowskiego, poczem adjunkt Wydziału obrachunkowego, p. Gross, wyjaśnia sposób prowadzenia rachunkowości, co do Sukiennic. W dalszym ciągu dyskusyi przemawiają: r. m. Birnbaum, r. m. Szlachtowski, r. m. F. Jakubowski, r. m. Redyk, popierając wniosek r. m. Szlachtowskiego, i twierdząc, że Sukiennice będą dużo kosztować, w tym roku koszta restauracyi dojdą może do 20,000 złr.. — Sprawozdawca odpowiada r. m. Zollowi, iż urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wraz z urzędnikiem buchalteryi miejskiej ocenili części spaleniu podległe i na tej podstawie gmach ubezpieczono; a następnie polemizuje z r. m. F. Jakubowskim, twierdząc, iż prowadzenie rachunku co do Sukiennic, jako funduszu osobnego, jest zbytecznem, gdyż najdrobniejsza część z ich przychodu nie płynie na ogólne potrzeby miasta, lecz jedynie na umorzenie owych 136,000 złr.. R. m. Szlachtowski podnosi korzyści osobnego prowadzenia; r. m. Zoll odpowiedzią, co do ubezpieczenia Sukiennic od ognia, czuje się być niezadowolonym, prosi sekcyę, by się zastanowiła nad sprawą i rozciągła ubezpieczenie nawet na części mniej pożarowi podległe; r. m. Kieszkowski sądzi, że Sukiennice, o ile przypuszczać można, są ubezpieczone mniej więcej na 120,000 złr., radzi rozszerzyć ubezpieczenie i na mury, które nadzwyczaj tanio wypadnie, i obiecuje dać bliższe szczegóły o tej sprawie na przyszłem posiedzeniu; wreszcie zakończają dyskusyę r. m. F. Jakubowski, Birnbaum i sprawozdawca.

W głosowaniu przyjmuje Rada wniosek r. m. Szlachtowskiego.

Na tem posiedzenie zakończono.

Ziemie Polskie.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 11 b. m., przy obradach nad wnioskiem socyalisty Liebknechta, o zniesienie praw wyjątkowych, w te odezwał się słowa poseł Magdziński:

„Panowie! Po rozprawie tak już wyczerpującej zwięzłą tylko dorzucę uwagę. — My Polacy wyłuszczaliśmy już dostatecznie stanowisko nasze wobec praw, jakie obejmuje wniosek posła Liebknechta, a to przy każdorazowej dyskusyi nad każdem z tych praw. I tak występowaliśmy jasno przeciw projektowi do prawa wymierzonego przeciw socyalistom w roku 1878; również w r. 1872 przeciw prawu wypierającemu z kraju zakon Jezuitów; i przeciw usuwaniu duchownych od swobodnego spełniania obowiązków kościelnych w r. 1874; i przeciw § 130 a) niemieckiego prawa karnego (§ o kazalnicy); i przeciw § 10 i § 2 prawa z r. 1879 (§ dyktaturalnemu). Jako Polacy zawsze pozostaniemy wierni zasadzie występowania przeciw wszelkim prawom wyjątkowym i gdzie potrzeba staniemy zawsze w obronie równości praw.

Owoż, panowie, jak natenczas głosowaliśmy przeciw prawom pojedyńczym, tak dziś głosować będziemy za wnioskiem, który zdąża do skreślenia onych praw, bez względu na to, czy wniosek sformułowany prawidłowo, i bez względu na stronnictwo, z którego wypływa“.

Sprawy zagraniczne.

Włochy.

Dzienniki włoskie z niechęcią wyrażają się o porozumieniu między Stolicą Apostolską a rządem rosyjskim. Jestto wogóle dla polityki włoskiej solą w oku, jeżli Watykan wchodzi w bezpośrednie stosunki z którem z zagranicznych państw. Tej niechęci przypisać należy wiele tendencyjnych doniesień o warunkach ugody z Rosyą, i artykuły *Gazetta d'Italia*, która głosi, jakoby Watykan poświęcał interesa ludności katolickiej w krajach polskich dla zbliżenia się do rządu rosyjskiego. W odpowiedzi na te wycieczki *Osservatore Romano* zamieszcza następujące oświadczenie: „Dzienniki liberalne w nagłej i niezwykłej gorliwości o dobro kościoła i interesa katolickie lękają się a raczej insynuują, jakoby Stolica św. w układach z Rosyą dała się oszukać i zgodziła się na warunki szkodliwe katolickiej wierze. Stolica św. we wszystkich swoich aktach kieruje się wyłącznie względami na dobro katolickiego ludu, jakiejkolwiek jest on narodowości. Wobec tych niezmiennych i pewnych rękojmi mogła *Gazeta d'Italia* spuścić się na roztropność i mądrość Leona XIII, aby być pewną, że Stolica św. nie stała się ofiarą złośliwego podstępu, który powstał w bujnej wyobraźni Gazety. To atoli także jest pewnem, że inaczej dobro ludów katolickich pojmuje Stolica św., niż rząd i dzienniki liberalne włoskie.“

Oświadczenie powyższe odpiera złośliwe insynuacye, które przez biuro Wolfa rozeszły się po Europie i zaniepokoiły opinię u nas. Dziś wykazuje się źródło, z którego pogłoski te pochodziły; możemy być przeto spokojni i oczekiwać wprowadzenia w życie ulg, jakie Stolica św. zdołała uzyskać dla katolików polskich pod rządem rosyjskim.

Rosya.

Nowe kradzieże w bankach. Telegramy nadeszłe z Moskwy donoszą o nowej katastrofie bankowej w mieście Sapożku. Na mocy rozporządzenia gubernatora i decyzyi prokuratora sądu okręgowego gołowa miejski Nowodierżkin usunięty został z urzędu, oraz ze stanowiska dyrektora banku i oddany został pod sąd wraz z p. Arzamascewem, towarzyszem dyrektora banku. Komornik sądowy Sokołow położył areszt na majątek banku, który już od dwóch tygodni zawiesił wypłaty. W kasie banku znaleziono w gotówce rsr. 39, zresztą aktywów żadnych.

Telegram z Kijowa donosi, że do miejscowego Towarzystwa wzajemnego kredytu cisną się od kilku dni interesanci, domagając się zwrotu swoich wkładów. W kasie Towarzystwa popełnioną została w tych dniach nową znaczna kradzież, druga z kolei; jakkolwiek rozmiary jej nie są jeszcze dokładnie wiadome, zaufanie bardzo osłabło.

Nowy proces o malwersacye ma się odbywać w tych dniach w Wilnie, jak donosi *Gołos*. Z rozporządzenia głównodowodzącego wojskami wileńskiego okręgu, na ławie podsądnych w sądzie wojennym okręgowym zasiądą zawiadujący magazynami materyałów dla artyleryi w twierdzy Bobrujskiej: pułkownik artyleryi fortecznej Żukowskoj i najbliżsi pomocnicy jego w zawiadownictwie składów: radca honorowy Możyn i sekretarz gubernialny Kasiuk. Osoby te są pod zarzutem: 1) Kasiuk, że zawiadując bezpośrednio magazynami palnych materyałów artyleryi, tak niedbale obchodził się z oddanemi mu do przechowania rzeczami, że po zarządzeniu niespodziewanej rewizyi okazał się deficyt więcej niż 100 pudów prochu, 60 pudów artyleryjskiego i 55 pudów strzeleckiego; 2) Możyn — że z magazynu, znajdującego się pod jego zawiadownictwem, przepadło i „nie wiadomo gdzie się podziało“ rozmaitych materyałów artyleryjskich na kilka tysięcy rubli; 3) Pułkownik Żukowskoj, że nie miał dozoru nad czynnościami swoich podwładnych urzędników, przez co stał się pośrednim sprawcą ich nadużyć.

Sprawa o własności gruntów została wytoczona skarbowi państwa przez włościan gubernij kurskiej, charkowskiej i woroneżskiej. Włościanie pozwali skarb o zwrot odjętych im niegdyś gruntów, co w znacznej ilości zostało im przyznane, tak, iż w samej charkowskiej gubernii odpadło od skarbu do 800,000 dziesiatyn. Sama przez się więc sprawa to niemałej wagi gdyż stając się dziedzicami tej ziemi, włościanie przestaną płacić czynsze skarbowi. Wszakże nie koniec na tem, bo wygrawszy proces o ziemię, nowi właściciele rozpoczęli inną sprawę: o zwrot pobieranych od nich czynszów, które złożą pokaźny kapitał około 10,000,000 rubli lub i więcej. Rząd nie odmawia tego zwrotu, wszakże, aby ten nie rozszedł się na marne, a przyniósł pożytek, zamierza z tych sum utworzyć nienaruszalny kapitał, pozostawiając właścicielom prawo używalności procentu.

Mohylew podolski 27 grudnia. *Gołos* odbiera z miasta tego następującą wiadomość:

W kamienieckim okręgowym sądzie toczyła się niedawno rozprawa przeciw chłopu Karolowi Błachowi, obwinionemu, że wbrew prawu ochrzcił nowo-narodzoną córkę swą po katolicku (Błach katolik, żonaty z prawosławną), i przeciw księdzu Pogorzelskiemu, że dopełnił obrzędku chrztu katolickiego co do wspomnianego dziecka. Ksiądz nie tając, iż istotnie ochrzcił dziecko Błacha, tłómaczył się tem, że kumowie wprowadzili go w błąd co do wyznania wiary żony Błacha, sam zaś Błach, że zdawało się mu wszystko jedno, w jakiéj je ochrzcić religii, byle tylko ochrzcić. Sąd postanowił udzielić księdzu Pogorzelskiemu naganę. Błacha zaś skazał na 3 miesiące do turmy.

Gołos nie podaje dalszéj konsekwencyi drakońskiego prawa, tłumiącego wolność sumienia, w skutek którego wynikł ten proces, a konsekwencyą tą było oddanie popowi dziecka, by dopełnił dalszego ciągu chrztu według zwyczaju moskiewskiego, udzielając dziecku komunii.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 stycznia.

Jak zwykle, wczoraj i dzisiaj obiegały niedzielne wiadomości w braku dziennikarskich, o zamachu na ks. Bismarka, w skutku którego miał być rannym — wiadomości, jak zwykle, bezpodstawne. Dziś zaś dowiadujemy się, że w Wiedniu obiegały uporczywie pogłoski o zamachu, ale na króla Humberta, które również okazały się niedzielnemi!

— **Trzeci bal maskowy** zgromadził wczoraj w sali redutowej przeszło sześćset osób. Stosownie do programu, o północy ukazały się dwa wesela, krakowskie i żydowskie, które znacznie przyczyniły się do ożywienia zabawy. Przedtem w teatrze *Złodziejka*, której powodzenie wzrasta za każdem przedstawieniem, przepełniła publicznością salę widzów.

— **Na cele balu prawników**, mającego się odbyć 3 lutego, z którego czysty dochód przeznaczony jest na teatr poznański, na pomnik Mickiewicza i na bibliotekę uczniów prawa, nadesłali p. Włodzimierz Podhorski z Petersburga 10 rs., pani z Grabianków Zaleska 5 złr., p. Emeryk Mańkowski z Podola 20 rs. Datki na cele balu kwituje Dr A. Doboszyński, ul. Wiślna 7.

— **Ognie sztuczne**, urządzone wczoraj na stawie krakowskiego Towarzystwa Łyżwiarzy, bardzo pomyślnie wróżą o przyszłych festynach lodowych. P. Mądrzykowski spalił, oprócz wielu rac i świec rzymskich, młynek, urządzony w taki sposób, że ładne efekta tej produkcyi, nawet przy świetle dziennem były widocznemi. Lubowników ślizgawki zgromadził się wczoraj bardzo liczny kontyngens, bo też lód był po raz pierwszy może w tym roku wyborny, a orkiestra miejska, odgrywająca tańce karnawałowe, dodawała ochoty i werwy łyżwiarzom, a pod koniec, dla uprzyjemnienia zabawy kilkunastu obecnym na ślizgawce Warszawiakom, wykonała kilka pieśni naszych narodowych. W przyszłą niedzielę, jeżeli pogoda posłuży, ma odbyć się festyn lodowy wieczorny, który, jak słyszeliśmy, zapowiada się bardzo świetnie, co zresztą jest zupełnie w porządku rzeczy, bo teraźniejszy gospodarz ślizgawki odznacza się i gustem i starannością w urządzaniu podobnych festynów.

— **W sprawie jubileuszu odsieczy wiedeńskiej.** W ostatnim numerze, w wiadomości o projektowanym pomniku na cześć odsieczy wiedeńskiej, zaszła rażąca omyłka druku. Pomnik ten ma wynosić 40 metrów, nie zaś 140 metrów wysokości.

— **Wypadek.** Dziś o godzinie 10½ przed południem wyrwała się przed pałacem pod Baranami para koni z zaprzęgu i przebiegła całym pędem część rynku. Na szczęście jeden z koni padł na rogu ulicy Sławkowskiej i rynku i w ten sposób oba konie zatrzymano. Wypadku nieszczęśliwego nie było żadnego.

— **Eugeniusz Czertwic hr. Cetner** zmarł w Mościskach w 53 r. życia.

— **Zofia z hr. Krasickich Żółtowska**, wdowa po tyle obiecującym, a młodo zmarłym ś. p. Alfredzie, umarła, jak nam wczoraj doniesiono, w d. 13 b. m. w Görz. Zwłoki przewiezione zostaną do Czacza, majątku hr. Marcellego Żółtowskiego w W. Ks. Poznańskiem, i tamże w sobotę odbędzie się pogrzeb.

— **Otwarcie pocztowych kas oszczędności** odbyło się w Wiedniu w piątek (12go b. m.). Działalność tej ekonomicznej instytucyi uroczyście zainaugurowaną została udziałem monarszym, rokującym jej powodzenie. Cesarz zezwolił bowiem, aby pierwsza, przez pocztową kasę Oszczędności wydana książeczka, opiewała na jego imię, na co sam własnoręcznie wydał rewers, który w salach urzędu pocztowych kas Oszczędności przechowanym będzie. Napływ stron z powodu otwarcia pocztowych kas Oszczędności był tak wielki, że lokale urzędowe przeznaczone na ten cel, nie mogły wszystkich pomieścić.

— **Recepcya** u ambasadora rosyjskiego p. Łabanowa w Wiedniu odbyła się we czwartek od godziny 8 do 10 wieczorem. Między licznymi gośćmi z arystokracyi znajdowali się z Polaków hr. Chołoniewski i hr. Mier.

— **Niewykonany program.** Rzecz dzieje się w Wiedniu. Do licznie uczęszczanego zakładu piwnego zachodzi artysta-akrobata, sztukmistrz-żongler, nadworny linoskok i magik najjaśniejszego sułtana Birmanii, który rozdaje pomiędzy obecnych kartki z napisem, że na zakończenie zje „żywego człowieka.“ Z góry ściąga opłatę od zaciekawionych i rozpoczyna szereg sztuczek rozmaitych, z rozmaitem powodzeniem. Nareszcie zbliża się stanowcza chwila; artysta z emfazą oświadcza, że obecnie przystąpi do „spożycia żywego człowieka“ i żąda, ażeby który z obecnych panów poddał się tej operacyi. Zrobiło to pewne wrażenie, ale trzech zdeterminowanych młodzieńców występuje z gotowością oddania się na pastwę. Artysta zmieszał się, lecz po chwili objaśnia, że nie zobowiązał się zjeść ubranego człowieka, lecz tylko nagiego. Dwóch młodzieńców się cofnęło, lecz trzeci, nieustraszony, zaczął zdejmować z siebie ubranie i wkrótce przedstawia się w stroju adamowym. Nowy ambaras. Artysta przyparty do muru, tłumaczy się, że może tylko ugotowanego człowieka jeść i wzywa kandydata, ażeby się dał wprzód ugotować. Tu już cierpliwości nie stało. Publika wypłazowała czelnego artystę i wyrzuciła go za drzwi.

— **Tajemnicza sprawa.** W nocy, poprzedzającej pogrzeb Gambetty, pojawiła się na wieży ratusza paryskiego biała chorągiew, która o ósmej rano dopiero zdjętą została. Widok tego sztandaru burbońskiego oburzył radykalnie usposobioną ludność tej dzielnicy miasta. Prefekt policyi, pan Camescasse, nagabywany o wyjaśnienie, nie umiał go dać i zapewniał tylko, że śledztwo zarządzone.

— **Gambetta w kościele.** Znany paryski korespondent *Timesa* p. Blowitz opowiedział w swoim dzienniku, że zmarły ex-dyktator, przechodząc raz z przyjacielem obok kościoła Notre Dame aux Victoires zatrzymał się nagle i rzekł: „Dziś rocznica śmierci mojej matki. Zawsze tego dnia zapalam świecę w kościele. Zapomniałem dziś całkiem o tem.“ Gdy przyjaciel zrobił uwagę, co na to powiedzą ludzie, którzy znają jego anti-katolickie zasady, Gambetta odparł: „Powiedzą, żem kochał moją matkę.“ Otóż w skutek umieszczenia tej anegdoty z życia Gambetty, otrzymał *Times* następujące pismo od księdza de Feuillet, byłego wikarego w paryskim kościele Notre Dame des Victoires: „Czytałem artykuł o Gambecie. Przypominam sobie doskonale fakt, który w nim jest przytoczony. Przed dwoma laty byłem wikarym w kościele Notre Dame des Victoires, i pamiętam, że p. Gambetta kupił dwie świece po 5 franków, aby je ofiarować za pamięć matki. Pamiętam doskonale, że pan Gambetta zapalił sam obie świece, potem ukląkł przed ołtarzem Matki Boskiej, zapewne myśląc, że go nikt nie widzi. Tymczasem ja byłem świadkiem jego modlitwy. Wychodząc Gambetta umaczał palce w święconej wodzie i zrobił znak krzyża świętego.“ Pokazuje się, że ateizm bywa hipokryzyą dla celów ambicyi i popularności w pewnych kołach.

— **Przygotowania do koronacyi w Rosyi.** Moskiewski stolarz Wunderlich otrzymał zamówienie wygotowania na koronacyę podwójnego tronu, czyli raczej podium wraz z baldachimem, według rysunku jenerała Filimonowa, w staro-rosyjskim stylu, same bowiem krzesła zrobione zostaną w Petersburgu. Wysokość tronu wynosić będzie 9 metrów. Sama robota stolarska około tronu bez draperyi obliczoną jest na 10,000 rubli, okien i etażerek na 7000 rubli. Korona, której cesarz użyje przy koronacyi pochodzi z r. 1763; jest ona arcydziełem nadwornego jubilera rosyjskiego Jeremiasza Pauzie, rodem z Genewy, który koronę tę przyrządził na koronacyę Katarzyny II. Główną ozdobę kosztownej korony tworzy jeden z największych dyamentów, sławny „Orłow“, wielkości gołębiego jaja. Dyament ten waży 779 karatów i ma wartość 30 milionów rubli. Pochodzi on z oka statuy Brahmy w Czeryganie, został skradziony przez grenadyera francuskiego, następnie nabył go ks. Orłow, który go Katarzynie II ofiarował w darze. Również berło, które Paweł I kazał zrobić, jest nadzwyczaj wspaniałe. Znajduje się w niem także kosztowny dyament z Indyj wschodnich wagi 195 karatów. Katarzyna II kupiła tenże od pewnego Armeńczyka za 450,000 rubli, podczas gdy szacują go teraz na 3 miliony. Pierwej znajdował się ten dyament w oku złotego lwa, spoczywającego na tronie szacha Nedira; drugie oko tworzył znany Koh-i-noor, będący, obecnie w posiadaniu Anglików.

— **Polacy w Stanach Zjednoczonych.** W stanie Minneset, okręgu Linkoln, założoną została osada zwana Wilno, gdzie Polacy wystawili kościół z wieżą wysoką na 60 stóp, — a teraz budują plebanię i szkołę. W Wilnie dużo Polaków osiada. Zakładają tam Towarzystwa rolnicze. W tymże samym stanie Minneset, na pograniczu stanu Wiskonsin — w mieście La Crosse, z inicyatywy miejscowego biskupa odbył się *meeting* polski, — na którym po krótkiej dyskusyi, postanowiono zakupić grunt na wybudowanie polskiego kościoła. Na temże zebraniu na wniosek księdza Mayera, ustanowiono komitet, mający się zajmować dostarczaniem pracy Polakom, przybywającym do La Crosse.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jakóba Marcejana, za kradzież różnych przedmiotów na Kazimierzu; Jana Bednarza, za kradzież zegarka srebrnego; Annę Podrazową, za kradzież kosztowności; za pijaństwo 13 osób.

Repertuar teatralny.

We wtorek 16go: *Zbłąkana Owieczka.*

We czwartek 18go: *Świat Nudów*, komedya Paillerona, w przekładzie J. Arwina.

W sobotę 20go: *Wspólne Winy*, obraz sceniczny w 5 aktach, Galasiewicza, art. teatrów warszawskich, po raz pierwszy, benefis p. Wojnowskiej.

W niedzielę 21go: *Wspólne Winy*, po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 13go stycznia pogoda; term. od —13·8 doszedł do —4·0 C. D. 14go pochmurno; term. od —7·2 doszedł do —4·2 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 15go stan jego był 742·7 millim., term. —7·0 C.— Wiatr wschodni.

— We wtorek 16go stycznia: ŚŚ. Marcellego p. i Ottona.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Muzeum techn.-przem. krak. we wtorek d. 16go b. m. od 12—1 będzie miał publiczny wykład

prof. uniw. Jagiell. X. Wł. Chotkowski: „Z Dziejów kościoła unickiego w XVIII i XIX wieku."

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Piękn. nadeszły: Achilless Zo. „Portret niewiasty," Daczyńskiego „Czaty," Rożniatowskiej „Medalion z gipsu."

W teatrze „Burgu" odbyła się w tych dniach czytana próba z najnowszej sztuki 77-letniego Laubego p. t. *Schauspielerin*; następnie zaś pierwsza próba z komedyi p. t. *Alcibiades Ausgang*, napisanej przez 81-letniego Bauernfelda.

W operze wiedeńskiej z końcem tego miesiąca wystawioną zostanie najnowsza opera Gounoda: *Le Tribut de Zamorra*, z panią Lucca w głównej roli; a już w lutym opera Massenota p. t. *Herodiades*. Dnia 17 i 18 b. m. wystąpi 2 razy na deskach opery wiedeńskiej p. Coquelin, który tym razem odegra kilka jednoaktówek i oddeklamuje kilka monologów.

P. Dering, pierwsza obecnie artystka tragiczna Teatrów Warszawskich, żegnała się w piątek z publicznością warszawską, występując po raz ostatni w *Mieszczanach na prowincyi* Sardou. P. Dering opuszcza bowiem scenę warszawską i wychodzi za mąż. Nie wątpimy jednak, że utalentowana artystka powróci do sceny, w którym nieraz świetnemi błyszczała zaletami. Wobec braku sił artystycznych u nas, jest to poniekąd obowiązkiem. Mamy zresztą nadzieję, że na krakowskiej scenie ujrzymy jeszcze p. Dering i to może przez dłuższy czas.

Żytomierz 11 stycznia. Miejscowy organ *Wołyń* zawiadamia, że w Żytomierzu będzie wkrótce otwarta wystawa obrazów Matejki, Siemiradzkiego, Zimlera, Kossaka i innych.

Nr. 2 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z kliniki chirurgicznej prof. Dra Mikulicza w Krakowie. Przyczynki do chirurgii. II. Mikulicz: Mięśniowłókniak śródścienny macicy wielkości dwóch głów dziecięcych i podsurowiczy wielkości pomarańczy. Wyłuszczenie przez powłoki (c. d.); II. Kliniki okulistycznej prof. Dra Rydla. Machek: Przyczynek do nauki o zależności chorób oczu u kobiet od chorób narządu płciowego (dok.); Oceny i sprawozdania; Wycinki; Blumenstok: W dochodzeniu rocznie próby płucnej; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Przewodnik naukowy i literacki na styczeń zawiera: „Badania archeologiczne na Rusi galicyjskiej," przez Maryana Sokołowskiego; „O zastosowaniu ontografii do historyi prawa," przez Dr Lotara Darguna; „Ostatnie lata Warneńczyka," przez Saturnina Kwiatkowskiego: „O krytycznych wydaniach," przez Dr M.; Kawczyńskiego: „Kilka uwag nad rocznikiem Świętokrzyskim," przez Dr Wojciecha Kętrzyńskiego.

Księgarnia K. Prochaski w Cieszynie puściła w obieg w 13 tysiącach na 50 wydanie swojej nowej mapy kolei żelaznych w Austryi i Węgrzech na r. 1883. Mapa ta wykonana ośmiu kolorami w zakładzie geograficzno-artystycznym Brockhausa w Lipsku odznacza się starannym i dokładnym przeglądem wszystkich dróg żelaznych austryacko-węgierskich tak istniejących jak projektowanych. Prócz tego wydawca dołączył plany szczegółowe okolic Wiednia, Budapesztu i Pragi, niemniej małą mapkę kolei żelaznych wschodniej Europy.

Od Administracyi „Czasu."

Na pomnik Mickiewicza złożono z Bludenz 3 złr. 46 cent.

Z teatrzyku w pensyonacie p. Górskiej na Weteranów polskich z 1831 r. 20 złr. i na teatr Poznański 7 złr.

Teatr.

Komedya Sardou *Stryj Sam*, którą wznowiono w naszym teatrze w zeszłą sobotę, pomimo ważnych usterek, między któremi nazbyt rozwlekła ekspozycya i widoczna tendencyjność w ośmieszaniu obyczajów amerykańskich główne zajmują miejsce, ma jednak tak pierwszorzędne zalety, stanowiące właściwość talentu znakomitego komedyopisarza francuskiego, że niepostrada, jak się zdaje, nigdy siły atrakcyjnej dla publiczności i będzie zawsze zwabiać takie jej tłumy, jakie zapełniły onegdaj salę krakowskiego teatru. W głównych rolach obsada komedyi niewielu tylko uległa tym razem zmianom. Jak dawniej, tak i teraz pani Hofmanowa zachwycała publiczność niezmiernie dystyngowanem a swobodnem i naturalnem, jak samo życie, odtworzeniem trudnej roli przebiegłej i pełnej wdzięku paryżanki pani Bellamy; jak dawniej tak i teraz p. Szymański w roli tytułowej był nieporównanym czystej krwi Yankesem i umiał wyzyskać z miarą artystyczną liczne tej roli efekta; jak dawniej, tak i teraz p. Wojdałowicz wzbudzał wybuchy śmiechu, jako komiczny typ aferzysty „pułkownika" Fiburtego, a p. Żelazowski z właściwym sobie talentem odtworzył dodatnią, sympatyczną postać przedstawiciela cywilizacyi europejskiej, Roberta de Rochemore. Z kategoryi ról głównych, jedna tylko rola Sary w nowej przedstawiła się widzom obsadzie, a mianowicie odegrała ją panna Kałużyńska — i stanowczo powiedzieć można, że w obfitym a bardzo urozmaiconym repertuarze dotychczasowym panny K., rola Sary jest jedną z najszczęśliwszych kreacyj tej wcale uzdolnionej artystki. Scenę „flirtowania" w akcie drugim panna K. odegrała z takim nieporównanym wdziękiem, że „sflirtowała" nią dla siebie całą publiczność, która po tej scenie dwukrotnie wywoływała artystkę. Drugą wielką scenę aktu 3go, kiedy w młodej pannie, kokietującej dotychczas Roberta na zimno, „budzi się serce", panna K. pojęła i oddała zamało może nawet zanadto tragicznie do chwili, pokąd Sara nie jest jeszcze świadomą zmiany, jaka zaszła w jej uczuciach; ale od chwili, kiedy tej świadomości nabywa, gra panny K. była już aż do końca zgodną z myślą autora, a pełną prawdy i głębokiego uczucia, co też publiczność umiała godnie ocenić, bo obsypywała artystkę po każdym akcie gorącemi oklaskami. Rola ta graną była tutaj przez kilka niepospolitych artystek, a przecież palmę pierwszeństwa przyznać musimy pannie Kałużyńskiej; ona pierwsza przezwyciężyła wielkie jej trudności.

Z ról podrzędnych, nowoobsadzonych, rola dziennikarza Elliota dostała się p. Zapałowiczowi, Ulissesa p. Frenklowi, miss Betsey pannie Guerard i t. d. — i wszyscy oni wywiązali się z nich tak dobrze, że całość sztuki, jak zresztą prawie zawsze bywa w tych czasach, odznaczała się harmonią, w której żadnych wybitnych dysonansów dopatrzyć się nie mogli najbardziej nawet wymagający widzowie. *L. K.*

Sprawy sądowe.

Losowanie przysięgłych.

Na lutową kadencyę sądów przysięgłych wylosowani zostali wobec prezesa sądu karnego Kaweckiego, radców Balzara i Korytowskiego, delegata izby adwokackiej Dra Leszka, jako przysięgli główni:

1) Floryan Leiter, właś. real.; 2) bar. Adolf Lipowski, wł. dóbr Hucisko; 3) Marek Goldfinger, wł. real.; 4) Frydryk Chyba, wł. real.; 5) Dr Tomasz Zaremba, lekarz; 6) Feliks Sobierajski, aptekarz; 7) Mieczysław Kurnatowski, bankier; 8) Ignacy Ziembiński, przemysł. w Podgórzu; 9) Dr Henryk Schoen, adwokat; 10) Dr Aleksander Zarewicz, lekarz; 11) Stanisław Chwastek z Krowodrzy; 12) Albin Beym, wł. dóbr Sułków; 13) Franciszek Tatarczuch, wł. real.; 14) Edmund Jastrzębski, wł. dóbr Dembno; 15) Marcin Petersen, właś. real.; 16) Jerzy Werner, wł. real. w Pełwsiu; 17) Abraham Bett, wł. real.; 18) Zygmunt Szancer, wł. real.; 19) bar. Karol Lewartowski, wł. dóbr Dobrodzisz; 20) Stanisław Krzyżanowski, wł. real.; 21) Karol Czecz, wł. dóbr Bieżanów; 22) Józef Ruzicka, kapelusznik; 23) bar. Juliusz Dębicki, wł. dóbr Nieznanowice; 24) Dr Zygmunt Blatteis, wł. real.; 25) Kazimierz Lgocki, wł. dóbr Lipnica murowana; 26) Aleksander Greiber, dzierżawca Kobylan; 27) hr. Konstanty Rey, wł. real.; 28) Berl Rendel, wł. real.; 29) Feliks Szukiewicz, kupiec; 30) Dr Bolesław Drożdż, lekarz; 31) Dr Joachim Rosenblatt, adwokat; 32) Karol Herliczka, wł. dóbr Krzyszkowice; 33) Dr Ludwik Lustgarten, lekarz; 34) Juda Judkiewicz, właś. real.; 35) Wiktor Armółowicz, właś. real.; 36) Józef Baranowski, wł. real.

Jako przysięgli zastępcy:

1) Izak Himmelblau, wł. real.; 2) Jan Pucinski, wł. real.; 3) Mojżesz Jakober, właś. real.; 4) Alfons Kalisz, stolarz; 5) Wincenty Kornecki, drukarz; 6) Izak Schenker, właś. real.; 7) Walenty Łysakowski, piekarz; 8) Aron Unger, handl. skór; 9) Chaim Rakower, handl. norymb.

Kadencya rozpocznie się dnia 3 lutego. Sprawa K. Czarnomskiego i Wasilewskiego, obwinionych o zamordowanie A. Słowika, nie przyjdzie jeszcze na stół podczas tej kadencyi, ponieważ zażądano aktów od różnych sądów w monarchii austryackiej i w Królestwie Polskiem, celem rozszerzenia śledztwa.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·20 marek (11 złr. 84 cent.); — Żyto za 100 kilo. po 13·50 marek (7 złr. 90 cent.); owies za 100 kilo. po 13·30 marek (7 złr. 78 cent.); rzepak za 100 kilo. 29·10 mar. (17 złr. 06 cent.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wykaz dochodów

Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów zł.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. zł.	c.	Razem zł.	c.
1883						
Od 1go do 10go stycznia 1883 r.	209,222	34	39,749	14	248,971	48
Razem	209,222	34	39,749	14	248,971	48
1882						
Od 1go do 10go stycznia 1882 r.	198,673	24	50,734	86	249,408	10
Razem	198,673	24	50,734	86	249,408	10

Peszt 11 stycznia. (*Targ zbożowy*).

Płacono za pszenicę nową na 78 kilg. po 09 70 — 09·85 na 81 kilgram. po 10·15 — 10·20 — żyto na 70—72 po 7 — — 7·30; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·20 09·50, owies na 41 — 43 kilog — 6·10 9·50; kukurudza nowa na 74 kil. po 5·75 — 5·95; proso po 6·15 — 6·50; rzepak po 13.25 — —.—; Olej po —·———·—, spirytus po 30.— 30.50 złr.

Stanisław Szlachtowski.

Mąż dobrze dla kraju i miasta naszego zasłużony, Stanisław Szlachtowski, zakończył tu wczoraj w domu swego brata pracowity i użyteczny żywot:

Stanisław Szlachtowski, syn Szczepana, radcy byłych Sądów Szlacheckich, urodził się we Lwowie r. 1814, i po ukończeniu nauk prawniczych na Uniwersytecie Lwowskim, otrzymał stopień doktora praw. W r. 1835 rozpoczął służbę rządową przy c. k. Prokuratoryi skarbu i urzędował z początku we Lwowie a później w Czerniowcach. W r. 1849 powołany został do Krakowa, jako naczelnik z dawniejszych czasów Rzeczypospolitej zatrzymanego biura dla spraw skarbowych, a po zniesieniu tego biura, był naczelnikiem Krakowskiej Prokuratoryi Skarbu. W czasie pobytu w Krakowie brał udział w rozmaitych komisyach, zajmujących się nowemi urządzeniami. Do Wrocławia był wysłany w sprawie nabycia przez rząd austryacki dawnej prywatnej kolei ze Szczakowy do Krakowa. Czynnym był w krakowskiej przez rząd ustanowionej i członkami z obywatelstwa wzmocnionej Komisyi, która zajmowała się projektem do ustawy o urządzeniu Gmin. Gdy Komisya oświadczyła się za zaprowadzeniem gmin zbiorowych, Szlachtowski wypracował w Podkomisyi projekt do takiej ustawy. Gdy w roku 1866 rząd rosyjski zasekwestrował w Królestwie Polskiem leżący majątek duchowieństwa krakowskiego, biskupstwa, kapituły, zakonów i korporacyj duchownych, Szlachtowski wraz z austryackim jeneralnym konsulem w Warszawie był komisarzem rządowym do traktowania z rządem rosyjskim. Sprawa ciągnęła się kilka lat, bo rokowania bywały zrywane, aż nareszcie sprawa przez zawarcie konwencyi ukończoną została. Wśród tych rokowań o majątek duchowieństwa, Szlachtowski był także mianowany komisarzem rządowym w sprawie ze rządem rosyjskim o uregulowanie żeglugi na Wiśle, którato sprawa także załatwioną została. Na żądanie Ministra oświecenia wypracował i przedłożył memoryał w sprawie windykacyi majątku Akademii krakowskiej.

Po ukończeniu spraw w Królestwie Polskiem i służbie 42 lat, otrzymał od rządu austryackiego order żelaznej Korony III klasy, a od rządu rosyjskiego ordery św. Stanisława II klasy i św. Anny II klasy, i przeniesiony został w stan spoczynku.

Na każdem polu działania odznaczał się zmarły ścisłą i wytrwałą pracą, poświęceniem się dla sprawy, dobrą tradycyą dawnych urzędników i prawników polskich. W życiu prywatnem jednał sobie ogólne uznanie i sympatye. Zmarł nagłą śmiercią. Po spędzonym przedwczoraj wieczorze w kole rodzinnem zasiadł do pracy przy biurku. Wczoraj zrana zastano go nartwego w krześle przed tem biurem, przed którem spędził tyle lat pracy.

Smutek rodziny podzieli społeczność naszego miasta i uznanie całego kraju.

Ostatnie wiadomości.

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*:

„Od ks. Lubomirskiego odbieramy następujące pismo:

Kraków 10 stycznia.

Panie Redaktorze!

W szanownem piśmie, zostającem pod jego kierunkiem, umieszczono jakoby treść rozmowy hr. D. Tołstoja z ks. L.... Pisma rosyjskie powtórzyły powołany artykuł z wymienieniem nazwiska mojego. Mam więc zaszczyt podać do wiadomości redakcyi, że nie miałem rozmowy przytoczonej osnowy z hr. Tołstojem podczas ostatniego pobytu w Petersburgu. W interesie prawdy pan Redaktor zechce umieścić powyższe oświadczenie w piśmie swojem, oraz przyjąć wyznanie szacunku i rzeczywistego poważania. *Lubomirski.*"

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 15 stycznia. W kościele Jezuitów nie zaszła, jak głoszono po mieście, żadna profanacya; zamknięcie nastąpiło wskutek ostrzeżenia, że w niedzielę dokonany zostanie przez socyalistów zamach. Ostrzeżenie nie miało takich znamion mistyfikacyi, żeby na nie zważać nie należało. Kościół będzie jutro otwarty.

(Z innej strony dowiadujemy się, że kościół został zamknięty z polecenia władzy, która uznała potrzebę naprawy rur gazowych; kościół ten bowiem jest gazem oświetlony. *Red.*)

Lwów 15 stycznia. Książę Windischgraetz i książę Wirtembergski konferować dziś będą z Marszałkiem w sprawie rozdzielenia funduszów na budowę koszar.

Berdyczów 15 stycznia. W pożarze cyrku straciło życie 300 osób, przeważnie żydów. Przyczyna pożaru jest dotąd nieznaną.

Rzym 15 stycznia. Podług *Capitale* postawi ministerstwo zaraz po odpowiedzi na interpelacye w sprawie Oberdanka kwestyę zaufania. Rząd włoski miał postanowić rozwiązanie wszystkich związków republikańskich.

Rzym 15 stycznia. Artykuł *Rassegny*, napisany w duchu dla Austryi przyjaznym, a zwłaszcza cytacye Cavalottiego w sprawie sojuszu między Austryą a Włochami, wywarły tu silne wrażenie. Przeciw Valerianiemu i Rigattieriemu odbędzie się jedna rozprawa; podobnie i przeciw aresztowanym na placu *Sciarra*. Przesłuchiwanie świadków odbywa się co dzień; rezultat przesłuchiwań trzymanym jest w tajemnicy. Paar miał w tych dniach z Ludolfem długą konferencyę w sprawie ostatnich demonstracyj.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 stycznia. W Izbie deputowanych zawiadamia prezes Dr Smolka, że złożył N. Pani życzenia Izby z okoliczności dnia Jéj urodzin; a ponieważ Izba była odroczoną, złożył z własnéj inicyatywy N. Panu życzenia z powodu 600-letniéj rocznicy panowania dynastyi. N. Państwo przyjęli łaskawie te życzenia i polecili wyrazić podziękowanie Izbie (*oklaski*).

Ustawę akcyjną przydzielono osobnéj komisyi z 24 członków. Wniosek Rosera co do ustawy o artykułach żywności, przydzielono po uzasadnieniu komisyi do ustawy karnéj, a wnioski Mengera o opodatkowaniu składów kupieckich ruchomych komisyi podatkowéj.

Wiedeń 15 stycznia. Wniosek dep. Exnera co do ochrony wzorów i marek kupieckich przydzieliła Izba deputowanych komisyi z 15 członków; wniosek dep. Pachera przeciw oszukiwaniu publiczności przez fałszowanie produktów przemysłowych komisyi ekonomicznej. Następne posiedzenie w piątek.

Paryż 15 stycznia. Ambasador angielski wręczył p. Duclerc d. 13 b. m. notę angielską w sprawie egipskiej.

Rzym 15 stycznia. Pogłoska, krążąca na giełdzie tryesteńskiej, o zamachu na króla Humberta, jest zupełnie bezzasadną.

Rzym 15 stycznia. Ajencya Stefaniego donosi z Londynu: Ambasadorowie angielscy otrzymali wczoraj wskazówkę, aby wręczoną już Porcie notę w sprawie egipskiej, przedłożyli mocarstwom.

Rzym 15 stycznia. Ajencya Stefaniego donosi z Berlina: Spodziewają się tu, że między Austryą, Niemcami, Włochami i Rosyą odbędzie się wymiana zdań względem noty angielskiej w sprawie egipskiej, i że wymiana ta doprowadzi do identycznej a pomyślnej odpowiedzi.

Zofia 15go stycznia. Ajencya Havasa donosi: Wiadomości, nadchodzące z wschodniej Rumelii, stwierdzają przygotowywania się górali muzułmańskich do bliskiego powstania. Kilka skrzyń, zawierających karabiny Martiniego, wysłał komitet młodoturecki z Konstantynopola do podkomitetu w Filipopolu; rząd wschodniej Rumelii skonfiskował tę przesyłkę. Zapewniają, że wojska tureckie są zgromadzone potajemnie wzdłuż granicy wschodniej Rumelii; zaniepokojona zaś ludność chrześcijańska, przewidując groźne zaburzenia, przygotowuje się do obrony.

Petersburg 15 stycznia. Budżet na r. 1883 wykazuje 778½ mil., dochodu i rozchodu. Pomiędzy wydatkami nadzwyczajnemi znajduje się suma 50 milionów na umorzenie pieniędzy papierowych. Sprawozdanie ministra wykazuje, że w tym roku nie zajdzie potrzeba pożyczki, zapowiada rozmaite reformy podatkowe, podnosi zmniejszenie się kredytów dodatkowych i uważa, że polepszenie położenia finansowego jest możebem wskutek pokojowej a zarazem stanowczej polityki na zewnątrz a konsekwencyi i wytrwałości na wewnątrz.

Petersburg 15 stycznia. Na miejsce ks. Wjaziemskiego, który z powodu nadwątlonego zdrowia na własne żądanie otrzymał dymisyę, zamianowany został szefem biura prasowego Feoklistow; redaktor dziennika ministerstwa oświaty Kulomsin, adjunkt ministerstwa dóbr rządowych, został zamianowany sekretarzem Komitetu ministrów.

Petersburg 15 stycznia. W Berdyczowie spalił się w sobotę w nocy cyrk; trzysta ludzi straciło życie.

Ateny 15 stycznia. Zaprowadzenie ceł różniczkowych, nałożonych głównie na towary francuskie i austryackie, odroczonem zostało do dnia 13 kwietnia.

Kair 15 stycznia. Chedyw podpisał d. 13 bm. dekret w sprawie wynagrodzenia poszkodowanych podczas rozruchów osób. Nota angielska w sprawie egipskiej została natychmiast po przedłożeniu jej Porcie wręczoną także rządowi egipskiemu.

Berlin 15-go stycznia. 1882 roku. — Banku noty austryac. 170·30. — Krótki Wiedeń 170.35. Krótka Warszawa 198·75. Banknoty ros. 199·60. 5% Listy zast. Polskie 62·10. — 4% Listy likw. Polskie 53·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 125.90 Akcye austr. kredytowe 495·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: wiedeński:
Kraków odjazd: 10.45 rano 9.15 wiecz. 10.45 wiecz.
Lwów przyjazd: 9.7 wiecz. 5.20 rano 11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.15 rano
Tarnów przyjazd 9.26.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.48 po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany: pośpieszny
Lwów odjazd: 4.49 rano 4.33 wiecz. 10.30 wnocy
Kraków przyjazd: 2.38 pop. 5.10 rano 6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5.14 po poł.
Kraków przyjazd 8.20 wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Z Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 5 wiecz. 8.30 wiec
Kraków przyjazd: 9·40 w. 8.30 w. 11.5 p.p. 9 4' rano

Z Prus: o g. 3 m. 10 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany

Z Warszawy: 9.45 rano osob. 5.45 wiecz. mieszany

Do Wiednia: osob. pośpieszny mięszany osobowy
Kraków odjazd: 5.40 ran. 6.55 ran. 9.30 ran. 5.30 3 pop.
Wiedeń: przyj.: 7.15 wie. 4.19 p.po. 4.5 ran. i 12. p. 5.10

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy,

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 15 stycznia

	płacą		żądają	
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	116	—	117	—
Rubel srebrny obrączkowy	1	58	1	66
Marki niemieckie za 100 marek	58	25	59	—
Dukat ważny	5	60	5	70
20-frankówka	9	45	9	55
Imperyał ważny	9	72	9	82
Srebro austryackie za 100 złr.	100	—	100	—
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99	50	—	—
Listy zastawne i obligi				
5% pożyczka krajowa galicyjska	100	—	101	50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97	25	98	50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89	75	91	—
4% „ „ „ „ II em.	86	50	88	—
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98	25	99	25
5% listy „ banku hipot.	100	75	101	50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102	—	104	—
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92	50	93	50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100	25	101	50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97	—	98	25
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98	—	100	—
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101	25	102	75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100	50	102	50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103	—	105	—
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98	75	99	75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86	50	87	75
Akcye kolejowe i bankowe.				
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	293	—	296	—
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	166	—	167	50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	297	—	303	—
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	—	—	—	—
Losy krajowe.				
Losy miasta Krakowa	18	50	19	50
Losy miasta Stanisławowa	25	50	26	50

(Przy listach zastawnych: we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdo. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 13 stycznia

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4⅕% Renta papierowa	77	05	77	20
4⅕% „ srebrna	77	65	77	80
4% „ złota	95	90	96	10
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr	119	-	120	—
4% „ „ 1860 „ 500 „	130	40	130	80
4% „ „ 1860 „ 100 „	138	50	139	—
„ „ 1864 „ 100 „	168	25	168	65
„ „ 1864 „ 50 „	168	—	168	50
Losy Como-Renten	—	—	—	-
Obligi indemnizacyjne.				
Czeskie 10% podat.	106	—	107	—
Bukowińskie „ „	96	50	97	60
Galicyjskie „ „	97	40	97	70
Morawskie „ „	103	—	104	50
Niższo-austryackie „ „	105	—	106	50
Wyższo-austryackie „ „	104	50	—	—
Szląskie „ „	110	—	—	—
Styryjskie „ „	103	—	105	—
Siedmiogrodzkie 7% „	97	75	98	50
Węgierskie „ „	97	50	98	50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95	50	96	—
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134	75	135	25
6% Renta węgierska złota	118	2[illegible]	118	40
4½% „ „ (za Ostbahn).	93	75	94	
Akcye bankowe.				
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114		114	50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	—	—	—	—
„ „ austryackie . 80 „	211	—	212	—
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	284	—	284	30
„ „ węgierskie . 200 „	273	75	274	25
Depositen-Bank . 200 „	204	—	206	—
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	850	—	860	-
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	—	—	—	—
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	836	—	838	—
Unionbank . 100 „	111	60	111	90
Verkehrsbank ogólny . 140 „	142	—	143	—
Wied. Bankverein . 100 „	105	50	105	80
Akcye kolei.				
Albrechta . 200 złr. bez%	—	—	—	—
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	166	50	167	—

	płacą		żądają	
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	580	—	582	—
Elżbiety . 210 „ „	209	25	209	75
Linz-Budweis . 200 „ „	189	—	189	50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	179	50	180	—
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2713		2718	
Franciszka Józefa . 200 „ „	194	—	194	50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	294	75	295	25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	143	50	144	—
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	166	25	166	75
Nordwest austr. . 200 „ „	195	50	196	—
„ „ Lit. B. 200 „ „	208	25	208	75
Rudolfa . 200 „ „	164	—	164	50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	158	50	159	—
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	329	50	330	—
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	136	50	137	—
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	246	75	247	25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	158	50	159	—
„ Nord-Ost . 200 „ „	158	50	159	—
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	162	50	163	25
Listy zastawne.				
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	—	—	—	—
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118	75	119	25
5% „ „ papier. 33 lat	104	25	104	75
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101	50	102	50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105	50	106	50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101	50	102	—
5½% „ „ złote 36 lat	—	—	—	—
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89	75	90	25
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98	—	98	50
5% „ „ nowe 37 lat	98	—	98	50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101	—	101	25
6% „ „ Włośc.	102	75	103	25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101	50	101	75
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100	50	101	50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	—	—	—	—
5½% „ Boden Kredit-Institut	101	—	101	75
Priorytety kolei.				
Albrechta . 300 złr. 5%	94	40	94	80
Alföld-Fiume . 200 „ „	95	—	95	25
„ Em. 1874 . 200 „ „	93	40	93	70
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	—	—	—	—
Elżbiety . 100 „ 4½%	98	75	99	25
„ Em. 1862 . 300 „ „	98	75	—	—

	płacą		żądają	
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101	75	102	25
„ Em. 1870 . 200 „ „	100	25	100	50
„ „ 1972 . 200 „ „	101	70	102	—
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101	20	101	60
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	—	—	—	—
Ferdyn.-Nordb. m. kon. „ 4½%	105	25	105	75
„ „ wal. austr. „	102	—	—	-
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106	—	106	50
„ poż. 14 milion. 1882 „	105	50	106	25
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104	75	—	—
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101	50	101	75
„ Em. 1873 . 200 „ „	101	50	—	—
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99	60	100	—
„ II „ 1871 300 „ „	—	—	—	—
„ III „ 1872 300 „ „	—	—	—	—
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	96	10	96	30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93	10	93	50
„ II „ 1867 300 „ 4%	99	25	100	—
„ III „ 1868 300 „ „	95	—	95	50
„ IV „ 1872 300 „ „	93	75	94	—
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102	70	102	90
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101	30	101	50
„ „ Em. 1874 200 „ „	—	—	—	—
Rudolfa . 300 „ „	100	50	100	70
„ Em. 1869 . 300 „ „	100	—	100	20
„ Em. 1872 . 300 „ „	100	—	100	20
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118	75	—	—
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91	50	91	75
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	176	50	—	—
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	134	80	135	2
„ . 200 złr. 5%	118	25	118	50
Theissb.-Gesell. „ „	99	25	99	50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92	40	92	70
„ „ II Em. 200 „ „	89	75	90	25
„ Nordost . 200 „ „	91	—	91	40
„ „ złotem . 200 „ „	112	25	113	—
„ Westbahn . 200 „ „	96	50	96	75
„ „ Em. 1874 200 „ „	95	—	—	—
Losy.				
5% Donau Regul. . złr. 100	114	50	115	—
Premiowe Wiedeńskie „ 100	122	20	122	70
„ Węgierskie „ 100	114	40	114	80
3% „ Tureckie fr. 400	24	75	25	25
Kredytowe złr. 100	171	50	172	75

	płacą		żądają	
Clary . złr. 42	37	75	38	50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108	25	108	75
Insbrucku . „ 20	—	—	—	—
Keglewicha . „ 10%	19	50	—	—
Krakowskie . „ 20	—	—	—	—
Ofner (miasta Bu . „ 40	38	75	39	75
Palfy . „ 42	36	50	36	75
Rudolfa . „ 10½	19	25	19	75
Salma . „ 42	54	—	54	50
Salzburgskie . „ 20	—	—	24	—
St. Genois . „ 42	47	—	47	50
Stanisławowskie . „ 20	25	75	26	25
4½% Tryesteńskie . „ 105	127	—	127	50
4% „ . „ 50	—	—	—	—
Waldsteina . „ 21	27	50	28	—
Windischgrätza . „ 21	36	50	37	—
Waluty.				
Dukaty ważne	5	65	5	67
20 frankówki	9	50	9	51
Imperyały rosyjskie	9	76	9	78
Funty szterl. angielskie	11	92	11	96
Liry tureckie złote	10	76	10	78
Marki niemieckie za 100 marek	58	65	58	70
Rubel papierowy za 100	116	75	118	—

Lwów 12 stycznia.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298	—	303	—
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98	25	99	25
4% „ „ „ „ „	89	50	91	—
5% „ „ „ „ 37-letnie	98	25	99	25
6% „ „ Banku hip. gal.	100	80	101	80
6% „ „ „ włośc. galic.	100	50	102	—
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	97	20	98	40
6% „ pożyczki krajowej	101	—	102	50

Warszawa 12 stycznia.

	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	65
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	87	35
kupon	—	—	0	45

Obrazki świętych

tak polskie własnego nakładu, jak i francuskie z najpierwszych fabryk, najtaniej i w największym wyborze (2984-14-15)

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Dom murowany w Makowie,

Nr. 45, z ogrodem, łąką i polem ornem pod 5 korcy wysiewu, jest pojedynczo albo razem z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u profesora **Dziamy w Wadowicach.** (302-1-6)

Wykształcona panna, Niemka, mówiąca po polsku, z dobrej katolickiej rodziny, obeznana z gospod. dom. i rob. ręczn., samodzielna, poszukuje posady do pielęg. star. chorych osób lub gdzieindziej. Adres: *Z. 10* poste restante Poln. Krawarn, Pr. Schlesien. (305)

MAGAZYN
strojów i sukien damskich
H. Golczewskiej

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 8, przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, suknie balowe i kostiumy wykonywa gustownie i pięknie po umiarkowanych cenach, w jak najkrótszym czasie. (201-2-3)

Jabłka bursztówki

(Maschanzker) 2 złr., OGÓRKI stołowe 2 złr., MIXED PIKLES 3 złr., rozsyła opłatnie **Ludwik Seel w Joslowicach** na Morawie. (131-6-20)

BOL ZĘBOW

wszelki, choćby najsilniejszy, usuwa nazawsze zaraz słynny **„LITON“,** gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 70 i 40 ct. u p. **E. Stockmara,** apt. w KRAKOWIE. (168-2-16)



Kto sobie kupi taki stołek kąpielowy Weyla do opalania, może sobie 5 kubłami wody i 5 klg. węgli, urządzić wszędzie natychmiast w krótkim czasie ciepłą kąpiel. Stołki te są praktyczne, trwałe, gustowne i tanie. Obszerne cenniki z dokładnem podaniem wszelkich kosztów frachtowych, aż do miejsca zamawiających przesyła się chętnie darmo i opłatnie.

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju, w Wiedniu, III, Landstrasse Hauptstrasse Nr. 109.

W roku 1882 sprzedano i wysłano około 2,300 sztuk.
Oficerowie i urzędnicy otrzymają ułatwienia wypłaty. (169-7-10)

Na karnawał.
Salon mód paryskich

ulica Wiślna Nr. 9, I piętro.

Kwiaty paryzkie, pióra, kapelusze, wielki wybór materyałów na suknie. Toalety balowe od 30 złr. i wyżej. Pracownia sukien podejmuje się także roboty kostiumów historycznych i narodowych. (137 5-6)

Klementyna Chojecka.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

POŻYCZKA LOTERYJNA
TOWARZYSTWA WĘGIERSKIEGO
CZERWONEGO KRZYŻA

pod Najwyższym protektoratem Ich Cesarskich i Apostolskich Król. Mości.

Wyciąg z planu wylosowań:

Rocznie **trzy** ciągnienia; dnia 1 Marca, 1 Lipca, 1 Listopada.

Główna wygrana złr. 120.000 bez potrącenia podatku

złr. 50,000, 25,000, 15,000, 10,000 i wiele pobocznych wygranych,

najmniejsza wygrana 6 złr. wzrastająca do 10 złr.

Celem pożyczki jest zebranie funduszu do pielęgnowania i wspierania rannych wojskowych i ich krewnych.

Korzyści pożyczki:

Każdy los wyciągnięty najmniejszą wygraną, gra dalej przy wszystkich następnych wylosowaniach premij i tworzy tym sposobem

opiewającą na lat 51 promesę bez stempla i bez podatków.

W myśl ustawy dotyczącej tej pożyczki loteryjnej (art. ust. XLI 1882) są **losy i wygrane wolne od stempla, podatku i należytości.**

PORĘCZENIE.

Fundusz loteryjny potrzebny do wypłaty wygranych i na umorzenie pożyczek składa się z papierów wartościowych, które mogą być natychmiast zrealizowane i które odpowiednie są do lokacyi pieniędzy pupilarnych. Funduszem tym zarządza mieszana komisya, której prezesem będzie każdoczesny przez Towarzystwo wybrany a przez Jego Ces. Mość potwierdzony prezydent Towarzystwa Czerwonego Krzyża w krajach należących do korony węgierskiej.

Oprócz tego utworzonym będzie dla dalszego zapewnienia pożyczki loteryjnej fundusz rezerwowy, który na podstawie odsetkowania 5 procent wynosić będzie po upływie terminu umorzenia okrągło złr. 3,000,000.

Zważywszy korzyści planu wylosowania, bezsprzecznej pewności i patryotyczny cel, należy polecić ten papier jako **najtańszy, najpewniejszy i najkorzystniejszy los.**

Publiczna subskrypcya na 400,000 losów odbędzie się

w Poniedziałek 22 Stycznia 1883. po kursie $6\frac{1}{2}$ złr.

oprócz w miejscu subskrypcyjnem już ogłoszonem dla większej dogodności podpisujących także u następujących firm:

W WIEDNIU:

Breitner & Jonientz., Am Hof Nr. 5,
Heinrich Braun, Kohlmarkt 24,
Anton Czjzek, Kärntnerstrasse 3,
Franz Eckert, Schottenring 14,
Feliks Epstein, Stock-im-Eisen-Platz 3,
Freund & Co., Kärntnerstrasse 40—42,
M. J. Guth, Kohlmarkt 5,
E. J. Heimann's Söhne, Kärntnering 3,
August Körner, Goldschmiedgasse 7,
Kohn & Alter, Kärntnerstrasse 19.
Leopold Langer, Kärntnerring 1,
Landauer & Co., „ZUR NEUEN FORTUNA“, Wipplingerstrasse 30,
Isid. Landauer, Kärntnerstrasse 14,
R. Landauer, Kärntnerstrasse 36,
Mayer & Vogel, Graben 21,
Nyitrai & Co., Kärntnerstrasse 23,
Porges & Co., Augustinerstrasse 2,
Schelhammer & Schattera, Kärntnerstrasse 20,
Anton Schey, jr., II., Praterstrasse 24,
J. H. Singer, Schottenring 4,
M. A. Spitzer, Graben 12,
Werner & Co., Wipplingerstrasse 45,

podczas zwykłych godzin biurowych, gdzie także już naprzód zgłoszenia przyjmują.

NA PROWINCYI także we wszystkich większych kantorach bankowych i wymiany.

WARUNKI.

1. Cena subskrypcyjna wynosi złr. 6 c. 50 w. a. za sztukę, z czego 2 złr. za sztukę gotówką zaraz przy zgłoszeniu subskrypcyi złożyć należy. Resztującą kwotę 4 złr. 50 c. należy zapłacić w trzy dni po ogłoszeniu uskutecznionego podziału. Od wpłat, które nastąpią po tym dniu, opłacą subskrybenci po 6% wpłaty, te jednak muszą nastąpić najpóźniej do 20 lutego 1883 r.

2. W razie większej ilości podpisów kwoty wyłożonej do subskrypcyi, nastąpi odpowiednia redukcya podpisanych sztuk, a węgierskie Landesbank-Actien-Gesellschaft zastrzega sobie prawo do ustanowienia na to sposobu repartycyi.

3. Jeżeli w razie redukcyi podpisanych kwot zadatki złożone przy subskrypcyi będą wolne, w takim razie użyte one będą na pełną wpłatę losów przypadających na dotyczącą subskrypcyę. Potrzebne jeszcze do tego kwoty resztujące zapłacić należy w terminie oznaczonym w punkcie 1. Przeciwnie zaś mogące się okazać w danym razie nadwyżki będą natychmiast gotówką zwrócone.

4. Zgłoszenia subskrypcyjne mają nastąpić na przeznaczonych do tego formularzach, które upoważnione miejsca subskrypcyjne bezpłatnie wydają. Każdy subskrybent otrzyma za zwrotem zgłoszenia subskrypcyi i w punkcie 1 oznaczonego zadatku 2 złr. w. a. za sztukę, pokwitowanie subskrypcyjne wystawione przez dotyczące miejsca subskrypcyjne, a za tem pokwitowaniem doręczone będą subskrybentowi po uskutecznionej publikacyi rzeczywiste losy.

Pierwsze ciągnienie dnia 1 Marca 1883 r.

Główna wygrana 120,000 złr. (228-3-5)

KOMITET
dawnego resursu Krakowskiego

w myśl statutu ma zaszczyt zaprosić J. W. Panów Członków Resursy, na:

OGÓLNE ZGROMADZENIE

w sobotę 20 stycznia r. b. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Resursy odbyć się mające. (306-1-3)

DRND. MEDYCYNY
Władysław Hrebenda

otworzył zakład dentystyczny w Krakowie, przy ulicy Szpitalnej, pod Nr. 17, obok Kasy Oszczędności. (203-4-7)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bólom w krzyżach** itp. Użycie tego papieru bardzo proste jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 ct. w Paryżu.**

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, K. Wiszniewskiego. (20 8-18)



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 I 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. (17-6-)

Fabryka czystowełnianych
materyj na suknie damskie

kaszmirów itp. czarnych i kolorowych. Rozsyłka dla prywatnych w dowolnej ilości metrów. Wzory opłatnie. (2469-8-10)

N. Steinhardt w Pradze.
(Firma istnieje od r. 1864.)

TAMAR INDIEN
GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY przeciw ZATWARDZENIU Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc. Najprzyjemniéjszy środek dla dzieci.

SKŁAD W KRAKOWIE: w Apt. Redyka.
w PARYŻU: GRILLON, Aptekarz, 27, *przy ulicy Rambuteau,* 27

W Krakowie także u pp. Trauczyńskiego i Konstantego Wiszniewskiego. 30 47-)

Żaden środek przeciw **kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu, nieżytom** i t. p. nieokazał się dotychczas tak wybornym, jak wyrabiane z leczniczej **rośliny babki zaostrzonej** i z powodu swego **pewnego i szybkiego** skutku, teraz w całej Monarchii austr.-węgier., tak wysoce cenione (154 2 2)

Z babki zaostrzonej cukierki piersiowe

Wiktora Schmidta i Synów w Wiedniu.
Tylko prawdziwe w aptekach.

CZYTAĆ!

„Drukarz w okamgnieniu“.
(D. R. P. Nr. 14120, c. k. austr. przyw. srebrny medal odznaki i dyplom)

jest **jedynym patentowanym** przyrządem do kopijowania za pomocą farby drukarskiej. Dostarcza on na **suchej** drodze, bez prasy, prawie nieograniczoną liczbę zarówno dobrych, ciemnoczarnych, (także kolorowych) **trwałych** odbić, które także pojedynczo w całym związku pocztowym mają zniżkę portoria jako druki. Drukarz w okamgnieniu przewyższa wszelkie dotychczasowe przyrządy do kopiowania: hekto-, auto-, poligrafy i t. p. Przyrządy z dwoma płaszczyzn. druk. od $18\frac{1}{2}$ mrk. wzwyż. Prospekta, świadectwa, zdania prasy i orygin. odbicia darmo i opłatnie (2827-4)

Zittau w Saksonii. **Steuer i Dammann.**



Pierwszy i najlepszy oryginalny wyrób c. k. uprzyw.

piece regulacyjne do napełniania

firmy (102-7-13)

R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty, są do nabycia w **WIEDNIU,** VII., Kaiserstrasse 71.
Illustr. cenniki darmo i opłatnie

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*